

**Na ulicach  
będzie jaśniej s.2**

**Mamy serce dla  
zwierząt s.7**

**Miliony  
na autobusy s.9**

**Bibliotece dają  
w darze... s.18**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

# TARNÓW.PL

wrzesień 2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 9 (126)

## Powrót do szkoły s. 10

**Nowe stawki  
na parkingach s. 3**

**Kulturalna jesień  
po tarnowsku s. 19**

**Wojna zaczęła się  
na dworcu s. 20**

**Trzydzieści lat  
z kung-fu s.27**





## BĘDZIE JAŚNIEJ NA TARNOWSKICH ULICACH

Ostatnie podwyżki cen energii elektrycznej i zapowiadane kolejne spowodowały, że wiele miast i gmin przysięga się do oszczędzania i częściowego wyłączenia w nocy ulicznego oświetlenia.

**- W Tarnobrzeżu takich planów nie ma, choć energia sporo nas kosztuje – mówi prezydent Roman Ciepiela. – Oszczędzać będziemy innymi sposobami.**

Rosnące ceny energii elektrycznej to dla samorządów poważny problem i coraz bardziej znaczące pozycje w budżetach, bowiem za oświetlanie ulic i miejskich obiektów płacić trzeba coraz więcej. Problem tegorocznych kosztów po ubiegłorocznej podwyżce cen energii elektrycznej został rozwiązany. Niestety tylko chwilowo.

**Po ogłoszeniu podwyżek samorządy ostro zaprotestowały, bowiem okazało się, że za prąd trzeba będzie zapłacić drugie tyle. Samorząd Tarnobrzeża za energię zapłacił w 2018 roku ponad 5 mln zł, gdy zrobiono prognozy na rok bieżący, wyszło blisko 10,3 mln złotych. Po przetargu było już wiadomo, że prąd dla miasta na rok 2019 będzie kosztował 10 mln 51 tys. 560 zł.**

Po protestach samorządów rząd zapowiedział zamrożenie cen prądu, a Sejm uchwalił ustawę, która stawki opłat za prąd ustaliła w wysokości tych stosowanych 31 grudnia 2018 r. i nie wyższych niż stosowane 30 czerwca 2018 r. Zamrożenie dotyczyło jednostek sektora finansów publicznych, w tym samorządów.

W grudniu ubiegłego roku do przetargu na dostawę energii elektrycznej dla Tarnobrzeża przystąpiły trzy firmy, najniższa była oferta spółki Tauron Sprze-

daż, czyli wspomniane 10 mln 51 tys. 560 zł. W związku z ustawą o zamrożeniu cen energii miasto na szczęście zapłaci mniej – po negocjacjach to kwota 6 mln 79 tys. 275 zł.

Tegoroczne zapotrzebowanie miasta na energię elektryczną to 15 mln kilowatogodzin dla miejskich obiektów i 7,5 miliona kilowatogodzin dla oświetlenia ulicznego. W przyszłym roku to zapotrzebowanie wzrośnie, m.in. ze względu na zwiększenie liczby punktów oświetlenia ulicznego w związku z zakończeniem budowy i remontów ulic. Dodajmy, że sieć ulicznych latarni jest ciągle rozbudowywana również na wnioski mieszkańców oraz osiedlowych radnych, którzy sugerują, gdzie powinny pojawić się nowe.

Niestety w przyszłym roku, najprawdopodobniej o 100 proc., również wzrośnie cena energii elektrycznej – przedstawiciele rządu nie wspominali dotychczas o przedłużeniu okresu zamrożenia cen. Według prognoz prąd dla Tarnobrzeża może w przyszłym roku kosztować znacznie powyżej 12 mln zł.

W związku z podwyżkami cen energii miasta i gminy chcą częściowo wyłączyć w nocy uliczne oświetlenie, co nie podoba się mieszkańcom, którzy mówią o spadku bezpieczeństwa. **- W Tarnobrzeżu takich planów nie ma, choć energia sporo nas kosztuje, a wszystko wskazuje na to, że będzie jeszcze droższa – mówi prezydent Roman Ciepiela. – Dbamy**

*o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Oszczędzać będziemy innymi sposobami.*

**Najlepszy sposób oszczędzania to wymiana żarówek w lampach ulicznych na LED-y. W Tarnobrzeżu niewielka część lamp ma już takie żarówki, obecnie przedstawiciele władz miejskich negocjują z Tauronem, aby wymieniono je we wszystkich 12 tysiącach ulicznych punktów świetlnych.**

Prezydent Roman Ciepiela podkreśla, iż są to bardzo duże koszty, ale jest optymistą, bo rozmowy z Tauronem są na dobrej drodze i wszystko wskazuje, że zostaną sfinalizowane jeszcze w tym roku i zostanie znalezione takie źródło finansowania inwestycji, które pozwoli na wymianę bez dodatkowych kosztów ze strony miasta.

LED-y w lampach ulicznych nie tylko są bardziej oszczędne, ale dają też możliwość regulowania zużycia prądu, a w odpowiednich godzinach oświetlenie może być przyciemniane i to nie całościowo, a w wybranych miejscach. Oczywiście lampy nadal będą działać zgodnie z nastawami astronomicznymi, czyli będą włączać się o zmierzchu i wyłączać o świcie. Dodajmy, że oszczędne oświetlenie LED-owe już działa w większości miejskich budynków.

(K)

## Remont ulicy Okrężnej

Ulica Okrężna zostanie przebudowana. Zarząd Dróg i Komunikacji rozstrzygnął przetarg na wykonawcę tej inwestycji. Remont będzie obejmował również budowę kanalizacji opadowej. Prace mają kosztować niemal 4 mln złotych i zostać zakończone do końca listopada.

Inwestycja ta obejmuje przebudowę ul. Okrężnej od skrzyżowania z ul. Lwowską do skrzyżowania z ul. Gładysza. W ramach zadania zostanie wykonana jezdnia o nawierzchni asfaltowej. Remont polegać będzie również na budowie zjazdów oraz chodników.

W związku z remontem w tej części miasta zostanie wprowadzona czasowa zmiana organizacji ruchu drogowego. Ulica nie zostanie zamknięta dla ruchu pojazdów i pieszych. Po zakończeniu prac drogowych wykonawca ma za zadanie odtworzenie terenów zielonych, czyli ma zadbać, by wzdłuż ulicy Okrężnej pojawiły się zieleńce i trawniki.

(WW)

## Piękniej „u Sanguszków”



**Fontanna w Parku Sanguszków przejdzie gruntowny remont. Prace ruszyły pod koniec sierpnia i mają zostać ukończone do końca listopada. Nowa fontanna to zwycięski projekt, który został wybrany przez mieszkańców w budżecie obywatelskim. Koszt inwestycji to ponad milion złotych.**

Prace polegają głównie na przebudowie istniejącej fontanny. Pomysłodawcy projektu chcą, by w Parku Sanguszków został przywrócony ogród włoski. Pierwszym krokiem ku temu

ma być nowa fontanna. Prace remontowe obejmują także adaptację studni. Zostaną w niej zamontowane instalacje i urządzenia technologiczne potrzebne do działania fontanny. Wodotrysk będzie można podziwiać również wieczorem, gdyż zostanie podświetlony. Wokół obiektu zostanie położona nawierzchnia z białego piaskowca. Do fontanny prowadzić będą schody również z bloków piaskowca, w kolorze podobnym do już istniejących schodów wyremontowanych trzy lata wcześniej.

(WW)

## ■ Obowiązywać będzie od 1 października

# Nowa taryfa za parkowanie

**Tarnowscy radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia Strefy Płatnego Parkowania na drogach publicznych w mieście oraz wysokości opłat za parkowanie i sposobu ich pobierania. Nowe stawki obowiązują od 1 października.**

Uchwała zwiększyła obszar Strefy Płatnego Parkowania o ulice: Drużbackiej, Wita Stwosza, Głowackiego, Rogoyskiego, Reytana, Grottgera, PCK, 1 Maja oraz ul. Parkową na odcinku od ul. PCK do Słowackiego. Poszerzenie strefy spowodowane jest bardzo niską rotacją parkujących na tych ulicach pojazdów. Blokują one miejsca postojowe praktycznie przez cały dzień, co powoduje ograniczenia w parkowaniu pojazdów zarówno mieszkańców, jak i przyjezdnych.

Parkowanie w SPP płatne będzie w dni powszednie w godz. 9-16. Opłata za pierwszą godzinę wynosić będzie 3,30 zł, za drugą – 3,90 zł, za trzecią – 4,60 zł, a za czwartą i każdą kolejną godzinę – 3,30 zł. Odmiennie stawki obowiązują dla posiadaczy Tarnowskiej Karty Miejskiej premium oraz Tarnowskiej Karty Miejskiej standard (w przypadku tej ostatniej z ważnym biletem okresowym komunikacji miejskiej w Tarnowie). Za pierwszą oraz czwartą i każdą kolejną godzinę parkowania

zapłacą oni 2,60 zł, stawki za drugą i trzecią godzinę wynosić będą natomiast odpowiednio 3,10 zł oraz 3,70 zł.

Jeszcze mniejsze koszty za parkowanie w SPP poniosą kierowcy dysponujący Tarnowską Kartą Miejską premium z ważnym biletom okresowym: za pierwszą godzinę zapłacą 2,30 zł, za drugą 2,70 zł, za trzecią 3,20 zł, a za każdą kolejną 2,30 zł.

Parkowanie do 60 minut przy ul. Nowej, Piłsudskiego, Szpitalnej, Curie-Skłodowskiej, Kościuszki na odcinku od Pułaskiego do Reymonta oraz Goldammera od Wałowej do Mickiewicza będzie nieodpłatne. Osoby korzystające z niego muszą posiadać tzw. bilet zerowy z wypisanym numerem rejestracyjnym pojazdu. Bilety te dostępne są w parkometrach.

Podjęta uchwała wprowadziła ponadto abonament zastępczy „A” dla każdego z typów abonamentów wydanych na numer rejestracyjny pojazdu. Wydawany on będzie osobom, które ze względu na uszkodzenie lub wypadek utraciły możliwość korzystania z pojazdu.

Podjęcie uchwały pozwoli zwiększyć dochody o około 500 tysięcy złotych rocznie. Rozszerzenie strefy o dodatkowe ulice wiąże się natomiast z wydatkiem około 350 tysięcy – to zakup dziewięciu parkomatów oraz koszt oznakowania ulic.

(SM)



■ Turystyka, biznes, gospodarka...

## Światowa Polonia gościła w Tarnowie

Około 200 gości reprezentujących 30 krajów świata wzięło udział w dwudniowym Forum Gospodarczym Polonii Świata, które odbyło się pod koniec sierpnia. Goście w tarnowskim teatrze debatowali m.in. o globalnej gospodarce i współpracy Polonii z polskimi przedsiębiorcami, organizacjami oraz instytucjami.

- Tarnów od dziesięcioleci jest miejscem spotkań polonijnych. Aby relacje gospodarcze można było budować na mocnym fundamencie zaufania, trzeba się spotkać, trzeba porozmawiać, trzeba się poznać - mówił prezydent Roman Ciepiera, zwracając się do przybyłych do Tarnowa polonusów.

Motywy przewodnim tegorocznej edycji forum była turystyka. - Turystyka to biznes i gospodarka. W tę turystykę możemy wpisać każdą gałąź przemysłu. Nie ma lepszej metody na promocję Polski w świecie - zaznaczał Zdzisław Wojtasik, prezes Biura Informacji Gospodarczych Pegaz.

- Turystyka to również sposobność do budowania polskiej tożsamości, do przypominania tego, czym jest Polska, czym jest polska kultura, historia, bardzo ważne ogniwo do utrzymania prawdziwej więzi pomiędzy Polakami za granicą a macierzą - podkreślał z kolei wicemarszałek Senatu Marek Pęk.

W trakcie debat, paneli dyskusyjnych i spotkań networkingowych zainteresowani rozmawiali też o współpracy i biznesie. Wymieniano opinie i doświadczenia na temat polskiej oferty turystycznej i specjalności turystycznych. Nie zabrakło rozmów na temat lokalnych inwestycji w infrastrukturę turystyczną we współpracy z Polonią. Przedstawiciele gmin i miast mówili także o propozycjach dla inwestorów, jak również o tym, co proponują same

miasta i regiony. Wśród specjalności, które szczególnie warto promować za oceanem, aby przyciągnąć do Polski cudzoziemców i polonusów, uczestnicy paneli wskazywali regionalne dziedzictwo kulinarne, które, ich zdaniem, przyciąga turystów poszukujących lokalnych smaków i ceniących sobie różnorodność. Równie istotne w odkryciu Polski na nowo przez zagranicznych gości są, zdaniem gości forum, turystyka medyczna i rehabilitacyjna. Choć na południu Polski nie jest ona jeszcze tak rozwinięta i popularna, to już od pewnego czasu budzi zainteresowanie na świecie.

W trakcie uroczystej gali, będącej ważnym i nieodłącznym elementem forum, Orłami Biznesu Polonii Świata w trzech kategoriach uhonorowano przedsiębiorców i organizacje polonijne. W kategorii „organizacja” nagrodę otrzymało Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Biur Podróży i Agentów Turystycznych SPATA. Statuetka została przyznana za 60-letnią promocję Polski oraz polskiej turystyki, kultury i historii m.in. na terenie USA i Kanady. W kategorii „osobowość” nagrodę przyznano Zbigniewowi Olszewskiemu, wieloletniemu prezesowi Fundacji Polonia Gospodarcza Świata, za dotychczasową, wieloletnią działalność na rzecz integracji Polonii z polskimi przedsiębiorstwami. W kategorii „firma” nagrodzono Independent Film Factory, firmę

zajmującą się produkcją filmową i telewizyjną, PR-em, organizacją imprez kulturalnych oraz promocją Polski w USA i Kanadzie.

Kapituła konkursu postanowiła przyznać także dwie nagrody specjalne. Decyzją jej członków wyróżnienia otrzymali: polski kanał telewizyjny TVP Polonia za tworzenie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków, sprawowanie wyjątkowej misji edukacyjnej, kultywowanie dziedzictwa i zachowania polskiej tożsamości, historii, a także za promocję gospodarczą i wspieranie polskich przedsiębiorców prowadzących działalność pod każdą szerokością geograficzną oraz Biuro Polonijne Kancelarii Senatu za wzmocnienie pozycji środowisk polskich i polonijnych oraz wspieranie wszelkich działań w zakresie kultury i promocji Polski, a także ochrony dziedzictwa kulturowego i historycznego.

Gala była także okazją do wręczenia honorowych odznak „Za Zasługi dla Turystyki” przyznawanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Decyzją ministra Witolda Bańki medale otrzymali: Jadwiga Minkowicz, Janina Tura, Paweł Pachacz, Piotr Pachacz oraz Edward Pierwola. Okolicznościowe statuetki przyznała także SPATA. W tym roku trafiły one do: prezydenta Tarnowa, Romana Ciepiera, prezesa Biura Informacji Gospodarczych Pegaz, Zdzisława Wojtasika oraz do Polskich Linii Lotniczych LOT.

(K5)

## ■ Czas na elektromobilność

# HULAJNOGĄ I SKUTEREM PO MIEŚCIE

**W Tarnowie pojawiły się elektryczne pojazdy do publicznego użytku. Zarówno skutery, jak i hulajnogi, bo o nich mowa, wypożyczać można na minuty. Wystarczy zainstalowana w smartfonie aplikacja blinkee.city, która odpowiednio pokieruje użytkownika.**

Minuta jazdy hulajnogą kosztuje 49 groszy. Dodatkowo pobierana jest opłata aktywacyjna w wysokości 2,50 zł. Za minutę podróży skuterem zapłacimy 69 groszy. W tym przypadku jednak operator nie przewidział opłaty startowej. Aby skorzystać z hulajnogi lub skutera, należy pobrać na smartfon dedykowaną aplikację, zainstalować ją, założyć konto i „związać” z nim kartę płatniczą. Konieczne jest także załączenie dokumentu tożsamości – prawa jazdy lub dowodu osobistego. Przy pomocy aplikacji będzie można zlokalizować pojazd znajdujący się najbliżej oraz dokonać jego rezerwacji. Pojazdy dostępne są

w tak zwanej strefie. Co to oznacza? Zarówno hulajnogą, jak i skuterem można poruszać się po całym mieście, ale wypożyczyć je i oddawać tylko w konkretnych miejscach. Strefa ukazana jest na mapie w aplikacji.

Hulajnogi i skutery dostępne będą przez całą dobę w sezonie wiosenno-letnio-jesiennym, a jeżeli pogoda pozwoli, to na tych pierwszych będzie można poruszać się przez cały rok. Skutery wyposażone zostały w dwa kaski i nakładki higieniczne na włosy. Pojazdy posiadają trzy biegi – skale jazdy. Ustawiając pierwszy bieg, pojedziemy maksymalnie 30 km/h. Na drugim biegu pojazd porusza się może z prędkością do 38 km/h. Natomiast wciskając bieg numer trzy, osiągniemy maksymalną prędkość skutera, tj. do 45 km/h.

Na początek w Tarnowie pojawiło się 20 hulajnóg i pięć skuterów. O ile tarnowianie będą zainteresowani takim środkiem transportu, docelowo elektrycznych pojazdów może być więcej.

(KS)



W wakacje miejskich strażników można było spotkać m.in. w tzw. terenowych posterunkach, gdzie chętnym znakowali rowery

## Jacek Pietrus, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Tarnowie.

W porównaniu z ubiegłym rokiem w tegoroczne wakacje zgłoszeń było znacznie więcej. Z jakimi sprawami najczęściej telefonują tarnowianie? - *Notujemy wzrost interwencji dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych, zakłócania spokoju i porządku publicznego, nieobyczajnych wybryków, a także nieprawidłowego parkowania. Latem mieszkańcy częściej proszą o interwencje w kwestii niewykoszonych traw i chwastów, a także nadmiernie rozrośniętych drzew i krzewów, które utrudniają poruszanie się po drogach* – wymienia Jacek Pietrus.

Letni klimat sprzyja spożywaniu alkoholu pod tzw. „chmurką”, co skutkuje 100% zwiększeniem liczby podejmowanych interwencji w porównaniu z okresem zimowym. W miesiącach wakacyjnych zwiększa się też liczba zakłóceń spokoju i porządku publicznego. O 200% w stosunku do zimy wzrasta również liczba nieobyczajnych wybryków. Więcej interwencji dotyczy także kierowców, którzy czy to stosują się do znaków drogowych, tamują lub utrudniają ruch, czy parkują w miejscach niedozwolonych – na chodnikach, przejściach dla pieszych, zieleńcach.

Podczas wakacji miejskich strażników można było spotkać również w tzw. terenowych posterunkach. W trakcie spotkań z funkcjonariuszami mieszkańcy mogli oznakować rower, zarejestrować psa i pobrać opaski bezpieczeństwa. Strażnicy odpowiadali też na pytania dotyczące porządku w mieście oraz omawiali tematy wymagające interwencji.

(KS)

## Letnie dbanie o bezpieczeństwo

**Wakacje to dla jednych czas odpoczynku, a dla innych okres wzmożonej pracy. Na nudę latem nie narzekali na pewno strażnicy miejscy, którzy tylko w lipcu br. interweniowali ponad dwa tysiące razy. - Liczba zgłoszeń od mieszkańców systematycznie wzrasta zarówno w skali całego roku, jak i w miesiącach letnich – mówi**

# ZMIANY NA LEGIONÓW 14

**Zgodnie z planem w październiku powinien się zakończyć pierwszy etap trwającego właśnie kompleksowego remontu zabytkowej kamienicy przy ulicy Legionów 14. Budynek będzie kolejną siedzibą Urzędu Miasta Tarnowa.**

Kamienica przy ulicy Legionów 14 od 2015 roku jest własnością miasta, które nabyło budynek za około 780 tysięcy złotych, a jego remont i adaptacja do nowej funkcji pozwoli na przeniesienie części miejskich wydziałów. Dzięki temu będą znajdować się blisko siebie, co będzie ułatwieniem dla tarnowian załatwiających urzędowe sprawy. Kamienica liczy sobie ponad sto lat, a od kilkudziesięciu figuruje w rejestrze zabytków.

Remont rozpoczął się wczesną wiosną. Jako pierwsze przeprowadzone zostały prace porządkowe, polegające między innymi na usunięciu starego, zniszczonego i niepotrzebnego wyposażenia kamienicy, takiego jak meble, sanitariaty czy piece. Wśród tych ostatnich jest wyjątek. Jeden z pieców po przeprowadzeniu konserwacji wróci do budynku, bo ma zabytkowy charakter i pięknie się prezentuje. Z pomocą konserwatorów dzieł sztuki zachowa-

ne zostaną też rozety zdobiące sufity niektórych pomieszczeń. Również one przejdą konserwację i wrócą na swoje miejsca.

Po zakończeniu porządków w kamienicy ruszyły prace remontowe, prowadzone także pod nadzorem konserwatora zabytków. Remont obejmuje dach i elewację, wymianę stropów na wzmocnione żelbetowe oraz wymianę okien, drzwi i części instalacji wewnętrznych. W tym etapie prac budynek zostanie również połączony z sąsiadującą z nim bezpośrednio siedzibą Urzędu Miasta Tarnowa przy ulicy Mickiewicza 2. Ściany kamienicy, także za zgodą konserwatora zabytków, zostaną przebite i między budynkami powstanie przejście. Z elewacji budynku od strony podwórza usunięte zostały balkony, znacznie bardziej zmieni się natomiast elewacja od strony ulicy Legionów, która odzyska swój reprezentacyjny charakter. Z pomocą konserwatorów sztuki zrekonstruowane zostały zdobiące ją orły i inne dekoracyjne elementy. Koszt prac przewidzianych w tegorocznym harmonogramie wynosi ponad trzy miliony złotych.

Drugi etap remontu kamienicy zaplanowano na rok 2020.

(DM)



Na elewacji miejskiej kamienicy na nowo nabierają blasku liczne elementy dekoracyjne



## Z widokiem na Tatry

**W Parku Westerplatte, nieopodal Przedszkola nr 18, powstaje platforma widokowa. To inicjatywa mieszkańców, którzy wybrali ten projekt w ramach ubiegłorocznego budżetu obywatelskiego. Prace**

**budowlane mają potrwać do końca września i kosztować ponad 140 tysięcy złotych.**

Powstający obiekt ma mieć formę koła o średnicy 15 metrów i zostanie wykonany z betonu. Na platformie mają zostać zamontowane trzy półkoliste ławeczki. Do budowli będzie prowadziło dojście od istniejącej alejki. Wejście na platformę będzie również możliwe dla osób z niepełną sprawnością. Oprócz platformy w Parku Westerplatte mają pojawić się nowe drzewa i krzewy oraz zostanie zamontowane oświetlenie.

Pomysłodawcy projektu, którzy zgłosili tę inwestycję do budżetu obywatelskiego, argumentują, że teren ten będzie miejscem rodzinnych spotkań dla wszystkich pokoleń mieszkańców Tarnowa i okolic. Miejsce na platformę wybrano nieprzypadkowo. Ze wzgórza na osiedlu Westerplatte widać nie tylko Tarnów, w pogodne dni można podziwiać również okazałą panoramę Tatr.

Budowa platformy widokowej to nie jedyny projekt realizowany z budżetu obywatelskiego, który ma przyczynić się do rozbudowy Parku Westerplatte. Podczas poprzednich edycji mieszkańcy zdecydowali, by w tej części miasta powstał pierwszy w Tarnowie wybieg dla psów. Dzięki głosom oddanym w budżecie obywatelskim w parku pojawiły się także betonowe alejki i ławeczki dla spacerujących.

(WW)



## Tarnowianie mają serce dla zwierząt

Z Adrianem Starzykiem, kierownikiem tarnowskiego Azylu dla Psów i Kotów, rozmawiała Daniela Motak

**Licząc od czerwca do sierpnia, w Azylu przebywały średnio 102 psy i 22 koty. To dużo? Jak można podsumować minione lato?**

Nie, bo zazwyczaj w psich boksach mieszka ponad 100 lokatorów, a kotów jest około 30. Lato sprzyja adopcjom zwierząt, odwiedza nas w tym czasie sporo osób zainteresowanych nie tylko spacerami z psami, ale też zabraniami psa czy kota na stałe do domu.

**Z reguły tendencja jest odwrotna. Już przed wakacjami słyszymy apele, żeby nie wyrzucać latem zwierząt, których nie chcemy czy nie możemy zabrać na urlopowy wyjazd, a ze statystyk wielu schronisk w Polsce wynika, że właśnie wtedy robi się w nich ciasno. Tarnów jest pod tym względem wyjątkowy?**

W ubiegłym roku do azylu trafiło łącznie 420 psów, adopcji było ponad 300. Do tego trzeba jeszcze doliczyć psy, które wróciły do właścicieli po tym, jak wcześniej się zgubiły i trafiły do nas. Więc bilans wypada raczej korzystnie. Z roku na rok widzimy też, że jest coraz lepiej, że mieszkańcy Tarnowa i okolic mają serce dla zwierząt. To cieszy, bo nasza praca polega też na edukowaniu i przede wszystkim na pomocy w dokonywaniu przemyślanych adopcji zwierząt. Konsultujemy się z przyszłym właścicielem, rozmawiamy o jego nawykach i oczekiwaniach, żeby jak najlepiej dopasować zwierzę do jego stylu życia.

**Czy każdy, kto ma chęć, może się zgłosić i zabierać psy na spacer?**

Tak, każda pełnoletnia osoba, a jeżeli ktoś nie jest pełnoletni, to może przyjść z dorosłym opiekunem. Często zdarza się, że po kilku, kilkunastu spacerach z psami jeden z nich się spo-

dobą wolontariuszowi i trafia do jego domu. To najbardziej dojrzała i przemyślana adopcja - poznajemy psa, pies poznaje nas, nawiązuje się relacja – ale nie zawsze możliwa. Zdarza się też, że ktoś podejdzie do boks, popatrzy psu w oczy i już wie, że tego właśnie psa chce, bo go już pokochał. Więc naprawdę bywa różnie.

**Można sfinalizować adopcję w jeden dzień?**

Jeżeli pies został już przez nas zaszczepiony, odrobaczony, odpchlony, wykastrowany czy wysterylizowany oraz zaszczepiony to można przyjechać i adoptować go od razu, ale zazwyczaj zalecamy, żeby wcześniej go choć trochę poznać, choćby na spacerze. Gdy decyzja już zapadnie, podpisuje się umowę, w której wyszczególnione są warunki adopcji. Najważniejszy z nich mówi, że pies nigdy, absolutnie nie może trafić na łańcuch, bo sens adopcji polega na tym, żeby zwierzę miało lepsze warunki niż w schronisku. Tu ma wybiegi, spacer, a gdyby wyładowało na łańcuchu, oddanie go miałyby się z naszym celem. W umowie zastrzegamy sobie, że możemy skontrolować, jak żyje się psu w nowym domu, bo bywa różnie. Wtedy nie mamy wyjścia, musimy zabrać go z powrotem do nas. Dlatego robimy wszystko, by takie prawdopodobieństwo zminimalizować.

**Adopcja kota różni się od adopcji psa?**

Adopcji kotów jest mniej. Do nowych domów trafiają kocięta i młode koty, starsze mają mniej szczęścia. Koty mają swój styl życia, inny od psiego, to one decydują, czy podejdą do człowieka, czy pozwolą się dotknąć. Jeżeli przychodzi ktoś chętny do adopcji, zapraszamy go do pomieszczenia, w którym przebywają koty. Jest tam sporo miejsca, można zobaczyć, jak wyglądają, jak się zachowują, przytulić je, jeżeli zechcą. Gdy kot szuka kontaktu z człowiekiem, który chce zostać jego nowym właścicielem, decyzja o adopcji zapada szybko. Co ciekawe, ludzie chętnie zabierają też koty najbardziej wycofane, pokrzywdzone przez los, niewidome, okaleczone, po wypadkach. Mamy też miłośników kotów, którzy regularnie przychodzą pomagać nam w opiece nad nimi i w adopcjach. A jeżeli trafi do nas dziko żyjący kot, bo i to się zdarza, udzielamy mu pomocy i odwozimy do jego karmicieli, na jego miejsce, do jego naturalnego środowiska. Takie koty źle znoszą zamknięcie.

**Są jacyś koci i psi weterani – rekordziści? Tacy, którzy wyjątkowo długo mieszkają w azylu?**

To głównie kilkunastoletnie psy. Przez szukających psa do adopcji są raczej pomijane na rzecz ładniejszych, młodszych, takich, z którymi można się związać na kilkanaście lat. Adoptujący obawiają się, że starszy pies może zachorować i odejść.

**Starszy pies może coś zaferować właścicielowi?**

Starsze psy, które wiele lat spędziły w swoim domu pod opieką pana czy pani, w schronisku czują się bardzo porzucone. Jeżeli taki psiak - senior dostanie szansę na to, że ktoś odmieni mu życie, odwdzięcza się bezgraniczną wiernością. Starsze psy są bardzo oddane swoim właścicielom, nie myślą już o tym, żeby uciec czy szukać przygód jak młode zwierzęta. Młodego psa trzeba wszystkiego uczyć, a starszy już dobrze wie, jak się powinien zachować. Takie psy można polecić osobom starszym, które nie mają ochoty ani możliwości odbywania częstych i długich spacerów, bo starszy pies potrzebuje ich mniej.

**A co jest największym zaniedbaniem ludzi wobec zwierząt?**

Najgorzej mają psy podwórkowe, trzymane na łańcuchach, cierpiące i latem, i zimą. Staramy się uświadamiać ludzi, którzy nas odwiedzają, że tak nie powinno być. One czują tak samo, jak my.



# Klimatyzacyjne sumowanie

Z Jerzym Wiatrem, prezesem MPK w Tarnowie, rozmawiała Weronika Witos

## Klimatyzacja w autach to już teraz podstawa. Jak jest w przypadku autobusów?

Od lat inwestujemy w poprawę jakości taboru. Jednym z takich elementów jest to, by pojazdy były niskopodłogowe i miały klimatyzację.

## Główny zarzut tarnowian korzystających z autobusów latem to ten, że klimatyzacja nie jest odpowiednio wydajna.

Taka wydajność, jaką mamy w aucie czy w klimatyzowanym biurze jest niemożliwa do osiągnięcia. Jeżeli chcielibyśmy uzyskać taką moc chłodzenia jak w samochodzie osobowym, to moc agregatów musiałaby być znacznie większa, autobus ledwo by jechał, a nawiew byłby tak mocny, że ludzie by chorowali. W aucie osobowym moc klimatyzatora to kilka kilowatów, od trzech do siedmiu, w zależności od modelu samochodu. Przestrzeń do schłodzenia jest niewielka. W autobusie ta moc to 25 do 30 kilowatów, a kubatura pojazdu jest gigantyczna. Z punktu widzenia fizyki można zauważyć, że nierealnym jest schłodzenie autobusu w ten sam sposób co auta.

## Ciągle otwieranie drzwi też nie pomaga.

Przystanki są oddalone od siebie co 200-300 metrów, ciągle otwierane są drzwi, wówczas następuje przemieszanie powietrza. Do tego pasażerowie uchylają okienka, co znacznie utrudnia schłodzenie wnętrza. Kierowca nie może wstawać co chwilę i zamykać tych

okienek. Zwraca uwagę pasażerom, lecz nie na wiele się to zdaje. Autobusy miejskie tak się konstruuje, by w najlepszym wypadku obniżyć temperaturę powietrza wewnątrz o pięć-sześć stopni. Czyli w przypadku typowego polskiego lata, gdy temperatura wynosi 26-28 stopni Celsjusza, to przy włączonej klimatyzacji w autobusie jest wyraźnie chłodniej. Jednak gdy przychodzą temperatury ekstremalne, czyli nawet 35-37 stopni, to przy obniżeniu temperatury o te kilka stopni dalej jest gorąco. Zrobiliśmy też test. Przy temperaturze 32 stopni wzięliśmy najnowszy autobus MAN, postawiliśmy go w pełnym słońcu. Przy zamkniętych drzwiach włączyliśmy klimatyzację na pół godziny – co jest nierealną sytuacją, bo przecież podczas kursu pojazdu co chwilę otwierane są drzwi. Ustawiliśmy w systemie 22 stopnie. Udało się obniżyć temperaturę wewnątrz pojazdu o pięć stopni.

## Ten problem dotyczy też innych miast?

Niestety tak. Jedyna różnica polega na tym, że jako jedni z niewielu w całej Polsce mamy wszystkie autobusy z klimatyzacją. Na przykład w Krakowie około połowa tramwajów nie posiada klimatyzacji. Nawet w Warszawie na 1550 autobusów Miejskich Zakładów Autobusowych dwieście nie ma klimy, a u innych operatorów jest znacznie gorzej. Tamtejszy transport opiera się także na tramwajach, z których niewielka liczba jest chłodzona. Proszę mi wierzyć, że na tle Polski nie mamy się czego wstydzić.

## Jednak u nas „klima” „klimie” nierówna...

Mamy 95 autobusów, z czego 80 posiada klimatyzację ze sprężarką mechaniczną, czyli z wydajnym chłodzeniem. Te pozostałe piętnaście ma słabszą, gdyż były doposażone – mowa o starszych scaniach i kilku mercedesach. Dobre wieści są takie, że dzięki zakupowi pięciu używanych autobusów w tym roku oraz sześciu nowym, które wejdą do eksploatacji w wiosnę przyszłego roku, nie będziemy już latem 2020 roku używać autobusów z mało wydajną klimatyzacją – ani dużych, ani małych. Będą one używane tylko w chłodniejszych porach roku, bo znakomicie się sprawdzają.

## Kolejny zarzut dotyczył kierowców, a dokładnie oszczędności, jakie próbowali wypracować podczas kursów, nie używając „klimy”.

Dawniej w okresie letnim, jeśli o godzinie dziesiątej było 20 stopni Celsjusza, to kierowcy mieli obowiązek włączyć klimatyzację. W tym roku zmieniłem procedurę, dlatego też nieważne, która jest godzina, przy 20 stopniach mają uruchomić chłodzenie. Obowiązuje ich wtedy inna, wyższa norma paliwowa, dlatego nie muszą się stresować, że zużycie paliwa wpłynie na ich wynagrodzenie. Wcześniej było tak, że jeśli kierowca bez polecenia dyspozytora zużył na działanie klimatyzacji paliwo, tracił część płatnych oszczędności paliwowych.

## Czy zdarzają się skargi, że jednak ktoś próbuje zaoszczędzić kosztem „klimy” i pasażerów?

Nie. Wspólnie z kierownictwem robimy wyrwykowe kontrole, sprawdzając, czy w pojazdach włączana jest klimatyzacja. Wszyscy kierowcy wiedzą, że takie kontrole są przeprowadzane. Mają nakaz używania klimatyzacji. Poza tym normy zużycia zostały zwiększone o dziesięć procent na okres „chłodniczy”.

## Ostatnio mówiło się, że jednym z nowych rozwiązań, które poprawiłoby funkcjonowanie klimatyzacji, jest użycie tzw. ciepłego guzika.

Ciepły guzik to specjalny przycisk dla pasażerów, który samodzielnie otwiera drzwi autobusu czy tramwaju, dzięki czemu uchylane są tylko te drzwi pojazdu, gdzie rzeczywiście wsiadają podróżni. Stosuje się go m.in. w Krakowie i Warszawie. W przypadku na-



szego taboru jest taki problem, że na 95 pojazdów tylko 47 ma takie przyciski, gdyż nie zawsze są w standardzie. Dlatego trzeba byłoby doposażyć pozostałe. Koszt dla jednego autobusu to kilka tysięcy złotych. Poza tym zmiany wymagają czasu. Największą trudność stanowi jednak to, że w Tarnowie jedną z najliczniejszych grup pasażerów korzystających z komunikacji są osoby starsze. Obawiamy się, że dla niektórych mogłoby to stanowić spore utrudnienie, by przyzwyczaić się do nowych zasad. Zajęłoby to wiele miesięcy, nawet lat, a przez ten czas otrzymalibyśmy mnóstwo skarg i mogłoby się okazać, że jednak pod naciskiem społecznym musielibyśmy wycofać się z tej decyzji, a duże pieniądze na doposażenie zostałyby już wydane.

**Czy ogłaszając przetarg, nie można zastrzec, że autobus**

**powinien posiadać klimatyzator o odpowiedniej mocy?**

Tak było w ostatnim roku, gdy dostarczono nam scanie. Po wprowadzeniu pojazdów do ruchu mieliśmy zastrzeżenie, że klimatyzacja nie działa wystarczająco wydajnie, dlatego dokonaliśmy zmian konstrukcyjnych na koszt producenta. Bogatsi o doświadczenie przy scaniach zastrzeżliśmy przy nowym przetargu, że pojazdy powinny posiadać konkretne elementy konstrukcyjne.

**Co my, jako pasażerowie, możemy zrobić, by klimatyzacja działała wydajniej?**

Przede wszystkim nie otwierać okien i zwracać uwagę kierowcy, pytając, czy „klima” jest ustawiona na maksymalny poziom. Szczególnie że w większości autobusów kierowca ma swój agregat, dlatego może nie

wiedzieć, jaka temperatura panuje w dalszej części pojazdu. Jeśli pasażerowie widzą nieprawidłowości, niech od razu zgłaszają je do MPK lub do Zarządu Dróg i Komunikacji. Tylko trzeba robić to natychmiast, podając numer linii, numer boczny pojazdu. Oczywiście zdarza się też, że klimatyzacja może zwyczajnie się zepsuć. Wówczas staramy się podstawić na trasie inny pojazd.

**Najgorsza sytuacja jest jednak w małych autobusikach, gdzie „klima” bardziej przypomina dmuchawę...**

Autobusów cito mamy 12, z czego dwa właśnie są kasowane. Dzięki utrzymanemu dofinansowaniu kolejnych pięć zostanie skasowanych i zastąpią je modele z mocniejszą klimatyzacją. W ciągu dwóch lat wszystkie cito znikną z taboru.

## ■ Będą nowe autobusy i nowoczesne systemy dla pasażerów

# Unijne miliony na miejską komunikację

**Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie otrzyma z Unii Europejskich 6 mln 944 tys. zł dofinansowania na zakup autobusów napędzanych sprężonym gazem ziemnym CNG, dostosowanie zaplecza technicznego i modernizację systemów zarządzania ruchem.**

Tarnowskie MPK złożyło do Departamentu Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie konkursowy wniosek o dofinansowanie zakupu niskoemisyjnych autobusów CNG wraz z dostosowaniem zaplecza technicznego. We wniosku znalazły się również zagadnienia związane z integracją różnych środków transportu, poprawą jakości obsługi podróżnych, modernizacją i budową telematycznych systemów zarządzania ruchem.

Wniosek okazał się dobrze przygotowany oraz uzasadniony i 13 sierpnia prezes MPK, Jerzy Wiatr otrzymał miłą wiadomość, iż wniosek został wybrany do dofinansowania maksymalną kwotą 6 mln 944 tys. 925 zł.

Pieniądze przeznaczone zostaną na zakup pięciu nowoczesnych autobusów napędzanych CNG. - *Będą to autobusy klasy midi, o długości 10-11 m, z wydajną klimatyzacją* – mówi prezes MPK, Jerzy Wiatr. - *Dostawa na wiosnę 2020 roku. Nowe autobusy zastąpią wyeksploatowane autobusy hybrydowe (diesel/elektryczny) mercedes benz CITO.*

Unijne pieniądze, uzupełnione z budżetu MPK, posłużą również do zakupu elektronicznych systemów usprawniających miejską komunikację. Przede wszystkim komunikacja autobusowa zostanie zintegrowana z rowerem miejskim. W autobusach będą wyświetlane informacje jaka liczba rowe-

rów znajduje się na poszczególnych stacjach – będzie można się przesiąść i dalszą podróż odbyć rowerem. To pierwsze tego rodzaju usprawnienie w Polsce. Kolejną nowością będzie dynamiczny system informacji przesiadkowej – na elektronicznych tablicach w autobusach wyświetlane będą na bieżąco informacje o tym, jakich linii pojazdy będzie można „złapać” na kolejnych przystankach.

Nowością będzie też możliwość opłacenia przejazdów autobusem przy pomocy karty płatniczej, bez konieczności wcześniejszego zakupu biletu. Docelowo opłaty będą pobierane w systemie check in – check out, czyli ile przejeździemy, tyle zapłacimy. Wchodząc do autobusu, zbliżamy kartę do czytnika i system rejestruje rozpoczęcie podróży, wysiadając, zbliżamy kartę ponownie i system rejestruje zakończenie jazdy. Jeżeli pasażer dysponuje tego rodzaju usługą, kartą płatniczą może zastąpić smartfon z modułem NFC. Zapłaty za przejazd kartą rejestrowane są w centralnym module obsługującym autobus i w każdej chwili mogą zostać zweryfikowane przez kontrolera biletów.

- *Doposażymy 100% naszych autobusów w kamery cofania, aby manewrowanie autobusami MPK było jeszcze bardziej bezpieczne. Dzisiaj takie urządzenia ma ponad 2/3 taboru – podkreśla prezes Wiatr. - Zamienimy używaną przez nas dzisiaj do kontaktu z pojazdami analogową łączność radiową na kodowaną cyfrową radiostację DMR – podobną do używanych przez służby państwowe. Zakupimy także 16 defibrylatorów AED, które wraz z tymi będącymi w nowo kupowanych autobusach oraz tymi, które są już w naszym posiadaniu, pozwolą na wyposażenie 25 proc. pojazdów MPK w te ratujące życie urządzenia. Docelowo w ciągu kilku lat chcemy wyposażać 100 proc. taboru w defibrylatory AED. Warto dodać, iż z unijnych funduszy zmodernizowane zostaną również systemy liczenia pasażerów, system łączności radiowej z autobusami, wyremontowana zostanie też hala napraw w MPK.*

Wartość całego projektu to ponad 10 mln zł, dofinansowanie stanowi 85 proc. kosztów. Wszystkie zadania objęte projektem mają zostać zrealizowane w okresie wiosna-lato 2020 roku.

(K)



# POWRÓT DO SZKOŁY

**Nowy rok szkolny oznacza nowe wyzwania. W tym roku w tarnowskich szkołach kształcić się będzie 21 981 uczniów w 65 placówkach. Jak wyglądać będzie rok szkolny 2019/2020?**

## Tarnowskie szkoły w liczbach

Od tego roku pierwszy kontakt ze szkołą będzie miało 821 dzieci, w tym na naukę w tarnowskich szkołach zdecydowali się rodzice 67 dzieci spoza miasta. Najwięcej uczniów rozpoczęło naukę w Szkole Podstawowej nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi – przyjeżdżają tam stu pierwszaków. Od nowego roku w szkolnych ławach zasiedli głównie siedmiolatkowie – niemal 800. Tylko dwunastu sześciolatków rozpocznie przygodę z edukacją.

W Tarnowie najwięcej uczniów uczęszcza do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Mościcach – ponad 1 200 osób, jednak należy pamiętać, że działa tam zarówno liceum jak i szkoła podstawowa. Na drugim miejscu uplasowało się III LO z liczbą 1 026 uczniów. Ostatnie miejsce na podium należy do I LO, gdzie kształcą się 883 licealistów.

## Tym razem bez gimnazjów

Po 20 latach nastąpił powrót do dawnego systemu edukacji, w którym nie będzie nauki w gimnazjach, lecz jedynie w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Stąd też w naborze do szkół uczestniczyli uczniowie tzw. podwójnego rocznika. O miejsca w wymarzonej szkole starało się 2 207 absolwentów gimnazjów oraz 2 233 uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową. Nauka w liceum będzie trwać cztery lata, a nie jak dotychczas trzy.

W wyniku przeprowadzonego naboru do szkół ponadpodstawowych, do klas pierwszych przyjęto w sumie 4 633 osoby. Jak co roku 70 proc. tej liczby stanowili uczniowie mieszkający poza Tarnowem. Najwięcej oddziałów klas pierwszych powstało w III Liceum Ogólnokształcącym. Tam od 2 września uczęszczać będzie 490 pierwszaków. Po 12 oddziałów utworzono w I LO i w Zespole Szkół Technicznych. Liczba pierwszoklasistów w tych placówkach to 386 i 352 uczniów. Dużym zainteresowaniem cieszył się również nabór

## Oświatowe dokładanie

**Z budżetu Tarnowa co roku dokłada się do edukacji gigantyczne kwoty. Przypomnijmy tylko, iż w 2018 roku subwencja wyniosła 184 mln 607 tys. 305 zł, a wszystkie wydatki w szkołach i przedszkolach wyniosły łącznie 292 mln 691 tys. 279 zł, czyli miasto musiało dołożyć z własnego budżetu ponad 108 mln zł. Dochodzą jeszcze wydatki na inwestycje. W 2018 roku było to 15 mln 160 tys. 749 zł, w tym 3 mln 303 tys. 950 zł pozyskano z zewnętrznych źródeł.**

do II LO, IV LO i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Na naukę w tych szkołach zdecydowały się odpowiednio 327, 300 i 294 osoby. Kameralna klasa powstała w Branżowej Szkole Spe-

cialnej I Stopnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, tam kształcić będzie się sześciu uczniów.

## Nerwowo przed godziną zero

W czasie wakacji tradycyjnie przeprowadzono remonty w szkołach i przedszkolach. W przypadku niektórych były to zmiany kosmetyczne, np. malowanie ścian w budynku, jednak zdarzyły się też bardziej skomplikowane inwestycje. Tak było w Przedszkolu nr 24, znajdującym się na osiedlu Westerplatte. W ramach ogłoszonego przetargu wykonawca miał za zadanie dostosować długość dość ewakuacyjnych w budynku do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Na to zadanie z budżetu miasta zostało przeznaczonych 448 tys. złotych. Remont obejmował szereg zadań, m.in.: montaż czujników pożarowych, system oddymiania klatek schodowych, system wykrywania wycieku gazu oraz instalację sygnalizatorów alarmowych. W trakcie prowadzonych prac okazało się, że konieczne jest kucie w ścianach w każdym pomieszczeniu, a nie, jak pierwotnie zakładano, głównie naścienny montaż urządzeń przeciwpożarowych. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym postanowiono, by prace prowadzone były również w soboty. Pod koniec sierpnia poinformowano nas, że ostatnie prace miały nie kolidować z obecnością przedszkolaków w budynku, gdyż ostatnim punktem inwestycji miały być remonty w piwnicach placówki.

## Podwyżki i zwolnienia

Z początkiem września weszły w życie podwyżki dla nauczycieli. Rząd zadeklarował, że przeznaczy 1 miliard złotych, by pokryć koszty podwyżek, ale samorządy uważają, że kwota ta będzie niewystarczająca. W przypadku Tarnowa szacuje się, że miasto będzie musiało dołożyć z własnego budżetu około 5 mln zł, choć kwota ta może ulec zmianie.

W momencie zamykania tego numeru nie było wiadomo, ilu nauczycieli straci pracę od września. Konkretnie liczby znane będą w pierwszym tygodniu roku szkolnego. Według wstępnych szacunków miało to być 75 pedagogów, jednak, jak zapowiada Bogumiła Porębska, dyrektorka Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Tarnowa, rzeczywistą liczbę etatów i nauczycieli, którzy stracą pracę, poznamy dopiero w momencie, kiedy szkoły opracują arkusze organizacyjne na nowy rok szkolny. Na ich przygotowanie dyrektorzy szkół mają czas do 6 września.

(WW)

## MOIM ZDANIEM



**Kinga Witek,**  
dyrektorka Przedszkola nr 31

*Budynek naszego przedszkola przeznaczony jest dla setki dzieci. Obecnie do placówki uczęszcza ich 147, a jest też utworzona lista oczekujących na wolne miejsca. Przedszkole nie posiada osobnej sali, w której można by prowadzić zajęcia ruchowe. Odbywają się one w poszczególnych salach dydaktycznych, co ze względu na liczebność naszych podopiecznych jest poważnym utrudnieniem. Sala gimnastyczna daje możliwość prowadzenia zajęć ruchowych metodami stosowanymi do wieku przedszkolnego.*

*Mamy też bardzo skromne warunki lokalowe w przypadku nauki języka angielskiego. Nowa sala umożliwi dzieciom edukację w odpowiednich do tego celu pomieszczeniach. To również możliwość pracy terapeutycznej dla dzieci o szczególnych wymaganiach zdrowotnych, których w naszej placówce jest coraz więcej.*

(WW)

## Większe przedszkole przy ulicy Promiennej

**Przedszkole Publiczne nr 31 jest rozbudowywane. Dzięki tej inwestycji przedszkolaki z placówki przy ul. Promiennej zyskają w przyszłym roku dwie dodatkowe sale – do gimnastyki korekcyjnej i dydaktyczną. Koszt rozbudowy to ponad milion złotych.**

Rozbudowa polega na dobudowaniu od strony południowej dwóch sal z zapleciami, połączonych przewiązką z istniejącym już budynkiem. Od strony wschodniej powstanie podjazd dla osób z niepełnosprawnościami. W nowo dobudowanej części mają się znaleźć: sala do gimnastyki korekcyjnej wraz z zapleczem do niej, toaleta, szatnia, węzeł sanitarny i sala dydaktyczna. Rozbudowa była potrzebna, gdyż dzięki niej będzie

można organizować zajęcia ruchowe, np. z gimnastyki korekcyjnej czy zajęcia logopedyczne.

W związku z prowadzoną inwestycją zmieni się też otoczenie przedszkola. Obok dobudowanego budynku w ogrodzie zostaną położone chodniki i tarasy z kostki brukowej. Planowane są również nasadzenia roślin, zostanie przeprowadzona przebudowa oświetlenia terenu.

Jak informują pracownicy Wydziału Infrastruktury Miejskiej magistratu, nadzorujący inwestycję, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i mają zostać ukończone do lipca 2020 roku.

Przedszkole nr 31 to jedna z większych tego typu placówek w mieście. Powstało w 1987 roku i znajduje się na osiedlu Jasna.

## Jak wspominają szkołę?



**Marcin Dąbek,**  
Tarnowskie Centrum Kultury

*Bardzo lubię czytać książki i mimo praktyczności nowinek technologicznych dla czytelników preferuję kontakt z wersją drukowaną. To zamilowanie do drukowanych wydawnictw zaczęło się w szkole. Dlatego z pierwszych dni szkoły pamiętam tę ekscytację związaną z nowymi podręcznikami. Choć często nie były to nowe, kupione w księgarni, a odziedziczone po starszym o rok bracie, to i tak była to frajda. Pierwsze przekartkowanie podręcznika, dotyk kartek i zapach stron... I tak jak do kupowanych teraz książek swoich ulubionych autorów, wtedy też przywiązywałem się do moich podręczników, więc ciężko się było z nimi rozstać.*



**Katarzyna Majewska, kierowniczka filii miejskiej biblioteki w Mościcach**

*Szłam wtedy do pierwszej klasy liceum. Nie byłam zachwycona, bo nie była to szkoła, którą sobie wymarzyłam. Pamiętam, że miałam na sobie czarną, nową sukienkę, ale to buty na wysokim obcasie, założone przez mnie po raz pierwszy w życiu, zdominowały ten dzień. W duchu modliłam się po prostu, żeby się nie przewrócić... W pamięci utkwiła mi scena, kiedy siedzieliśmy w ławkach i wychowawca dyktował nam plan lekcji. Okazało się, że długopis, który ze sobą zabrałam, jest wypisany. Na szczęście znalazł się życzliwy kolega, który napisał plan lekcji w dwóch egzemplarzach.*



**Jarosław Wałaszek,**  
trener lekkoatletów AZS PWSZ

*Z przyjemnością wspominam moją naukę w Szkole Podstawowej nr 18 w Tarnowie. Poznałem tam dużo przyjaciół i znajomych, z którymi do tej pory utrzymuję kontakt. Jednak najmilej zapamiętałem lekcje wychowania fizycznego – wtedy moim nauczycielem był dr Mariusz Pocięcha. To on, prowadząc ciekawe zajęcia i dodatkowe SKS-y, zaraził mnie sportem. Już wtedy moim marzeniem było, że zostanę nauczycielem wychowania fizycznego. I to marzenie się spełniło. Obecnie jestem nauczycielem i trenerem lekkiej atletyki w SP 20 w Tarnowie i również chciałbym, żeby moje lekcje były pozytywnie zapamiętane przez moich uczniów.*

# JAK PO EGZAMINACH?

Z tarnowskich szkół najlepszą, bo stuprocentową zdawalnością matur w tym roku może pochwalić się I Liceum Ogólnokształcące. Na podium znalazło się także III LO i II LO z 99 proc. oraz IV LO z 95 proc. zdawalnością. Wszyscy zdali matury również w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia oraz Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, jednak tam liczba zdających wyniosła odpowiednio sześć i dwie osoby.

## Maturzyści w dobrym stylu

W maju w Tarnowie do matury przystąpiło blisko 2400 uczniów. Tradycyjnie najlepiej poradzili sobie z językiem angielskim, gdzie średni wynik to 76 proc. W przypadku języka polskiego było to 56 proc., natomiast z matematyki 63 proc. Wybierając język obcy, tarnowscy uczniowie najczęściej zdecydowali się na język angielski. Z tym przedmiotem zmierzyło się ponad 2300 osób. Język niemiecki zdawały 54 osoby, uzyskując średni wynik na poziomie 74 proc. Zaledwie po dwie osoby zdecydowały się przystąpić do egzaminu z języka francuskiego i rosyjskiego. Nikt

## MOIM ZDANIEM



### Tadeusz Łabno, wicedyrektor III LO

Do egzaminu maturalnego przystąpiło 293 absolwentów, zdało go 290 osób. Troje uczniów przystąpi do egzaminu w terminie poprawkowym w sierpniu. Wysoki poziom zdawalności i wysokie średnie (kraj, OKE, województwo, powiat) wynikają z rzetelnego przygotowania młodzieży, pracy z uczniami uzdolnionymi, rozwijania zainteresowań uczniów, pracy dodatkowej nauczycieli w ramach kół przedmiotowych i ogólnej atmosfery w szkole. To wszystko tworzy klimat zdrowej rywalizacji o jak najlepsze wyniki matur, które dają przepustkę do studiowania na wymarzonych uczelniach zarówno w kraju, jak i za granicą.

nie wybrał w tym roku na egzaminie języka włoskiego.

W liceach średnia zdawalność języka polskiego wyniosła 59 proc. Lepiej było w przypadku matematyki – maturzyści zdobyli o osiem procent lepszy wynik. Średni wynik z angielskiego to 80 proc. W technikach wyniki te wyniosły z języka polskiego, matematyki, angielskiego i niemieckiego odpowiednio 50, 56 i 67 i 57 proc.

## Egzaminy ósmoklasistów

W tym roku uczniowie kończący szkoły podstawowe po raz pierwszy musieli zmierzyć się z egzaminem ósmoklasisty. W Tarnowie zdawało go ponad tysiąc uczniów. Najlepsze wyniki uzyskali z języka angielskiego – średnio 69 proc. Nieco gorzej było w przypadku j. polskiego – 67 proc. Największe problemy sprawiła matematyka, gdzie średni wynik wyniósł 50 proc. Według informacji opublikowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie, najlepsze wyniki z języka angielskiego uzyskali uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2 – 94 proc. Na drugim miejscu znalazły się ex aequo Niepubliczna Niepłatna Szkoła Podstawowa oraz Katolicka Szkoła Podstawowa (91 proc.), zaś na trzecim miejscu SP nr 24 z oddziałami dwujęzycznymi (90 proc.).

W przypadku tej ostatniej szkoły, uczniowie uzyskali z egzaminu w części matematycznej 76 proc. Kolejne najlepsze wyniki należały do Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz SSP nr 1 – odpowiednio 70 i 68 proc.

Arkusze z języka polskiego ze średnim wynikiem 86 proc. rozwiązały ósmoklasiści z SSP nr 2. Trochę gorzej wypadli uczniowie SSP nr 1 oraz tarnowskiego „muzyka” - 82 i 81 proc.

## Gimnazjaliści po raz ostatni

W związku z likwidacją gimnazjów ich absolwenci po raz ostatni w tym roku przystępowali do egzaminu gimnazjalnego. Przeprowadzały go zarówno gimnazja, jak i szkoły podstawowe, w których prowadzone były oddziały gimnazjalne. Tarnowscy gimnazjaliści z części humanistycznej uzyskali średnio 65 proc. Najwyższy wynik, 82 proc., należał do Gimnazjum Dwujęzycznego. Na drugim i trzecim miejscu uplasowały się Społeczne Gimnazjum Matematycz-

## MOIM ZDANIEM



### Jadwiga Skolmowska, dyrektorka I LO

*Chociaż nie ma jednej definicji skutecznego nauczania, to z pewnością innowacje organizacyjne i metodyczne oraz wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, z jakiego korzystają nasi uczniowie, przyniosły pożądany efekt. W codziennej pracy pamiętam, że 460 lat tradycji I LO zobowiązuje zarówno nas, nauczycieli, jak i uczniów. Najwyższy w Tarnowie procent zdawalności i najwyższy wskaźnik średniej edukacyjnej wartości dodanej, jakie uzyskało I LO, to moim zdaniem efekt połączenia rzetelnej pracy kadry pedagogicznej, bardzo dobrej atmosfery szkoły sprzyjającej rozwojowi młodzieży oraz poważnego podejścia naszych uczniów do nauki.*

no-Przyrodnicze (79 proc.) i Niepubliczne Niepłatne Gimnazjum (78 proc.).

W przypadku egzaminu z języka obcego największą popularnością wśród uczniów cieszył się angielski, 32 gimnazjalistów zdecydowało się zdawać j. niemiecki. W przypadku angielskiego średnią 98 proc. może pochwalić się Gimnazjum Dwujęzyczne. Wynik o jeden procent mniejszy zdobyli uczniowie ze Społecznego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego. W Niepublicznym Niepłatnym Gimnazjum j. niemiecki zdano na poziomie 98 proc., lecz do egzaminu przystąpiła jedna osoba. W SP nr 20 z oddziałami sportowymi wynik ten wyniósł 86 proc. (15 zdających).

Słabsze wyniki uczniowie uzyskali z części matematyczno-przyrodniczej – średnia to 51 proc. W tym wypadku największą wiedzę wykazali się absolwenci Gimnazjum Dwujęzycznego – 75 proc. Na podium znalazły się także Społeczne Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze oraz Niepubliczna Niepłatna Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia „Siódemka”, uzyskując odpowiednio 72 i 67 proc. (WWW)

## Jaskółki z nazwy „wygumkować” nie sposób

Mówi się, że wakacje to sezon ogórkowy, a tymczasem sporo się jednak działo w Tarnowie. Rzecz jasna prócz układania list wyborczych, w wakacje tematem głównym była nazwa Hali Jaskółka oraz podtopione wiadukty.

Jak się okazało, w przypadku tych ostatnich zawinił człowiek, który nie włączył pompy. Pytanie tylko, czy w przypadku każdego wiaduktu nastąpiła zmasowana akcja wyłączania pomp. A może to nowa strategia marketingowa – „Tarnów Wenecją Północy”. Tak czy inaczej, chyba musimy się przyzwyczaić, że przy większych deszczach – a trzeba przyznać, że są one w ostatnich latach bardziej intensywne – będziemy mieli do czynienia z utrudnieniami komunikacyjnymi.

A że w wakacje „Jaskółka” oraz „jerzyki” (za sprawą akcji #ZajerzysyTarnów radnego Tomasza Olszówki) unosiły się niemal cały czas nad powierzchnią ziemi – ulewne deszcze gościły w naszym

mieście. I dosłownie, i w przenośni.

Abstrahując od tego, kto będzie patronem tarnowskiej Hali Widowiskowo-Sportowej Jaskółka – bo tak brzmi jej oficjalna nazwa w dokumentach projektowych – czy będzie to „Tarnów Arena”, czy „Azoty Arena” (tak by wypadało ze względu na społeczną odpowiedzialność biznesu Grupy Azoty), czy Azoty Arena Jaskółka – w mowie potocznej, w oczach mieszkańców czy po prostu z przyzwyczajenia jaskółka była, jest i będzie w nazwie naszej hali. Nie sposób jej „wygumkować”, tak samo jak nie sposób jej wymazać z historii Mościc. Myślę, że w związku z ogłoszonym konkursem na logo „Tarnów Areny” żadna przesłana propozycja nie będzie mogła pominąć symbolu tego sympatycznego ptaka. Należę do zwolenników pozostawienia „Jaskółki”



w nazwie hali czy areny. Jestem też gorącym zwolennikiem tego, aby tytułowym sponsorem areny była Grupa Azoty Tarnów.

Tak by po prostu wypadało. Zazwyczaj firmy tego typu (giganty) sponsorują tego typu obiekty (patrz Tauron Arena) nie tylko w celach marketingowych, ale ze względu na rolę społeczną, jaką pełnią lokalnie. Czasem, żeby zadość uczynić mieszkańcom uciążliwości, jakie wiążą się z lokalizacją przemysłu, a czasem, żeby zaznaczyć swoją obecność w bardziej pozytywny sposób.

Liczę zatem, że w przyszłości Hala Widowiskowo Sportowa „Jaskółka” będzie miała marketingową nazwę „Azoty Arena Jaskółka”, z jaskółką w logotypie. A dla nas – mieszkańców, kibiców, to zawsze będzie po prostu „Hala Jaskółka”.

JAKUB KWAŚNY

## Nic, co człowiek robi, nie poniża go tak bardzo jak nienawiść

Te piękne i mądre słowa Martina Luthera Kinga będą ze mną zawsze. Żyję w przekonaniu, iż godność człowieka jest nienaruszalna, szacunek jest normą, a różnorodność wartością.

„Wiadome siły” - tu cytuję klasyka - serwują nam słowa pełne pogardy.

Dziela nas, mówią, że kto nie jest z nami, ten jest przeciw nam. Przepisują, przyklejają metki: „prawdziwy Polak”, „bohater”, „drugi sort”, „opcja niemiecka”, „gej”, „lesbijka”, „transseksualista”, „Żyd” czy „tęczowa zaraza”. Etykiety te przysłaniają kryjących się za



nimi ludzi. Jak bardzo to rani? Bardzo! Wierzę w naszą mądrość wyrażaną wyborem tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Użyłam słowa „wierzę”, bo ja wierzę w wartości katolickie, takie jak: otwartość, tolerancja i przebaczenie. „Miłosierdzie to imię Boga” – tak mówi papież Franciszek.

Dziś niezwykle niepokoi mnie nieprzemysłana postawa niektórych hierarchów Kościoła katolickiego. Jednak jestem przekonana, iż Kościół tworzą ludzie mądrzy. Nie dajmy się ponieść temu, co mówią osoby, które nie do końca

rozumieją znaczenie słowa „miłosierdzie”. Uczmy się szanować, rozmawiać, tworzyć dialog, wierzyć we wspólną przyszłość.

W tym roku przypada kolejna, już 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Podczas tego czasu pogardy dla godności człowieka zginęło około 6 mln naszych rodaków, w tym 3 mln Polaków pochodzenia żydowskiego. Pamiętajmy i wyciągnijmy wnioski z tego potwornego okresu naszej historii. Oby w żadnym narodzie nie powróciły jak bumerang sny o potędze, a kompleksy historyczne nie uderzyły znów w naszą codzienność.

Szanowni Czytelnicy, zakończę jedną z moich ulubionych łacińskich maksym: „historia magistra vitae”.

AGNIESZKA DANIELEWICZ  
RADNA RADY MIEJSKIEJ TARNOWA

## Czas ucieka – skorzystaj z bonifikaty!

Z inicjatywy klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w maju 2019 r. Rada Miejska w Tarnowie podjęła uchwałę w sprawie warunków udzielenia bonifikat od opłaty jednorazowej za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zbudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów oraz wysokości stawek procentowych. Do tej pory z przysługującego prawa do bonifikaty w wysokości 60% skorzystało już 175 mieszkańców Tarnowa.

We wspomnianej uchwale określone zostały szczegółowo warunki udzielenia bonifikat i wysokości stawek procentowych. W przypadku wniesienia opłaty jednorazowej za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego własność Gminy Miasta Tarnowa, zabudowanego na cele mieszkaniowe w prawo własności tego gruntu przysługuje bonifikata od tej opłaty w wysokości:

- 1) 60% - w przypadku, gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w pierwszym roku;
- 2) 50% - w drugim roku;
- 3) 40% - w trzecim roku;

- 4) 30% - w czwartym roku;
- 5) 20% - w piątym roku;
- 6) 10% - w przypadku, gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w szóstym roku.

Warto podkreślić, że jeżeli zaświadczenie potwierdzające przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntu, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, zostało doręczone właścicielowi po dniu 31 grudnia 2019 r., może on wnieść opłatę jednorazową za przekształcenie w terminie do dnia 29 lutego 2020 r. z zachowaniem prawa do bonifikaty od tej opłaty w wysokości 60%.

Dla lepszego zobrazowania kwestii bonifikat przedstawiam poglądową symulację. Jeżeli mieszkaniec ponosi roczną opłatę za użytkowanie wieczyste rzędu 100 zł, to przy wniesionej opłacie jednorazowej za 20 lat użytkowania wieczystego zobowiązany zostanie do zapłaty kwoty pomniejszonej aż o 1200 zł. Oczywiście każda indywidualna po-



zycja mieszkańca powinna być odpowiednio przemyślana oraz przekalkulowana.

Wspomnieć także należy, że właściwy organ wydaje z urzędu, w terminie 30 dni od dnia wniesienia

opłat albo opłaty jednorazowej, zaświadczenie o wniesieniu opłat albo opłaty jednorazowej, które właściciel gruntu załącza do wniosku o wykreślenie w dziale III księgi wieczystej wpisu roszczenia o opłatę. Od wniosku o wykreślenie wpisu pobiera się opłatę stałą w wysokości 250 zł w przypadku wniesienia opłaty jednorazowej, zaś 75 – w pozostałych przypadkach. Nadmienić należy, iż wcześniejsze uporządkowanie ciężaru ciążącego na nieruchomości może znacząco przyspieszyć na przykład jej sprzedaż.

Radni klubu Prawa i Sprawiedliwości zachęcają mieszkańców do skorzystania z przysługującej im stosownej bonifikaty, mając na uwadze przede wszystkim czas potrzebny na złożenie w Urzędzie Miasta Tarnowa odpowiedniego wniosku o dokonanie opłaty jednorazowej i wyrażenie woli o skorzystaniu z dobrodziejstwa w postaci bonifikaty.

## Bilety ulgowe dla osób z umiarkowaną niepełnosprawnością

Początkiem lipca odbyła się sesja Rady Miejskiej Tarnowa, podczas której radni podjęli uchwałę dotyczącą ustalenia cen za usługi przewozowe z uwzględnieniem darmowych przejazdów dla uczniów szkół podstawowych. Jest to jeden z punktów programu wyborczego klubu Nasze Miasto Tarnów, który przedstawialiśmy w kampanii wyborczej i cieszy to, że realizujemy obietnice złożone wyborcom! Wiarygodność jest bowiem najważniejsza w pracy samorządowca.

Od początku mówię o tym, że dla mnie – jako radnego – istotną sprawą są też darmowe bilety dla osób z niepełnosprawnością kończyn dolnych. Sam jestem nią dotknięty, dlatego wiem, jak czasami może być utrudnione poruszanie się po mieście na piechotę. Mam tu na myśli grupę osób z orzeczoną umiarkowaną niepełnosprawnością kończyn dolnych, które nie posiadają żadnych

świadczeń. Dlaczego to jest takie ważne? Osoby posiadające umiarkowany stopień niepełnosprawności, które na przykład podejmują pracę w zakładach przystosowanych do ich potrzeb, muszą do nich przecież dojeżdżać.

Ten rodzaj niepełnosprawności często uniemożliwia pokonywanie samemu długich dystansów, dlatego osoby te decydują się na komunikację miejską, a niejednokrotnie rezygnują z podjęcia pracy. Właśnie dlatego swymi działaniami poprawiamy ich los poprzez wprowadzenie ulgowych przejazdów.

Pomoc powinna być kierowana do tych, którzy faktycznie jej potrzebują. Często jeżdżąc po mieście komunikacją miejską, rozmawiam z mieszkańcami



Tarnowa i rozumiem zarówno ich problemy, jak również problemy, jakie trawia miejską komunikację. Liczymy na to, że uda się w przyszłości zwiększyć nakłady na komunikację, zwiększyć częstotliwość kursów i komfort podróżujących.

Mam też nadzieję, że likwidacja darmowych przejazdów dla osób bezrobotnych również będzie dobrze przyjęta. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele osób, które korzystały z bezpłatnych przejazdów, wcale nie poszukiwały wtedy pracy. Dla takich osób proponujemy rozwiązania zastępcze, takie jak pomysł, aby biletem było skierowanie na rozmowę z pracodawcą.

TADEUSZ ŻAK

# Oczekiwania i możliwości

Rozmowa z Grażyną Barwacz, przewodniczącą Komisji Oświaty Rady Miejskiej Tarnowa, nauczycielką, długoletnią dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 14 w Tarnowie, wykładowczynią studiów podyplomowych z zarządzania w oświacie w PWSZ w Tarnowie.

**Właśnie rozpoczyna się nowy rok szkolny 2019/2020. Mamy za sobą nabór do szkół ponadpodstawowych, który będzie tematem najbliższego wrześniowego posiedzenia komisji. Jakie były plany na ten rok, co już udało się zrealizować, a co jeszcze przed Państwem?**

Może na początku powiem parę słów o samej komisji. Obecnie w Komisji Oświaty Rady Miejskiej mamy wyłącznie nauczycieli. Jesteśmy praktykami, więc doskonale rozumiemy problemy edukacji. Członkami komisji są Kinga Klepacka - pierwszy raz w radzie oraz Anna Krakowska - radna od 2014 roku. Moim zastępcą jest Krzysztof Janas - w kadencji 2006-2010 przewodniczący komisji. W tym roku odbyło się już sześć posiedzeń. W styczniu przyjęliśmy plan pracy, w którym znalazły się tematy stałe posiedzeń komisji. Każdy rok szkolny zaczynamy od podsumowania naboru do szkół ponadpodstawowych, po feriach zimowych i wakacjach zapoznujemy się ze sprawozdaniem z wycieczki dzieci i młodzieży. Za sobą mamy sprawozdanie z ubiegłorocznej konferencji, która dotyczyła uwarunkowań efektów kształcenia w kontekście osiąganych wyników maturalnych. Inicjatorem jej była radna Anna Krakowska. Na październik planujemy spotkanie z przedstawicielami Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Tarnowie, przedstawicielami Urzędu Miasta Tarnowa oraz dyrektorami szkół w sprawie bliższej współpracy, zakresu kompetencji i wspólnych działań na rzecz poprawy efektów nauczania i wychowania w tarnowskich szkołach.

**Na marcowym posiedzeniu komisji znalazł się punkt „Działania w zakresie wspierania szkół na rzecz podnoszenia wyników nauczania”. Proszę powiedzieć, jak to wygląda w tarnowskich szkołach?**

Wszyscy doskonale znamy sytuację finansową miasta. W szkołach podstawowych, gimnazjach oraz niektórych liceach dominowały zajęcia prowadzone

przez nauczycieli, związane z douczeniem bądź rozwijaniem zainteresowań uczniów. Ponadto uczniowie korzystali z zajęć opłacanych przez samorząd, przygotowujących młodzież do egzaminów. Z dużym zainteresowaniem spotkały się też zajęcia kreatywne, np. nauka gry w szachy, nauka programowania, zajęcia taneczne i oczywiście sportowe. Znaczącą pozycję stanowiły też zajęcia wspierające rozwój dzieci z różnego rodzaju dysfunkcjami, na które zawsze muszą być pieniądze. Oczywiście oczekiwania uczniów i rodziców są większe niż możliwości finansowe miasta.

**Czy dostrzega Pani jakieś problemy, które mogą utrudnić pracę szkół w rozpoczętym roku szkolnym?**

Wiele zależy od wysokości środków, które miasto ma otrzymać w ramach zwiększenia subwencji na podwyżki dla nauczycieli. Obawiam się jednak, że skoro do końca sierpnia nie zostały przekazane z ministerstwa żadne dodatkowe środki na te podwyżki, a dla nauczycieli przedszkole ministerstwo nie przewiduje dodatkowych środków, miasto samo musi uporać się z problemem. Ponadto znanym od wielu lat i dość delikatnym tematem jest brak jakiegokolwiek pomocy ze strony gmin w dofinansowaniu nauki uczniów szkół ponadpodstawowych uczących się w naszym mieście. Subwencja oświatowa w żaden sposób nie pokrywa kosztów utrzymania ucznia, więc obciążenia dla miasta stale rosną. Z drugiej strony cieszy fakt, że młodzież garnie się do szkół w Tarnowie, a rodzice widzą w naszych szkołach duże możliwości dla rozwoju i sukcesów dzieci. Oszczędności jednak stały się konieczne. Miasto właśnie wdraża opracowaną na zlecenie standaryzację, która ma przynieść oszczędności. Wiąże się to m. in. z ograniczeniem zatrudnienia i - niestety - utrzymywaniem w niektórych szkołach bardzo licznych klas. Czasami słyszy się,



że trzydziestokilkuosobowe klasy w szkołach podstawowych były kiedyś normą. Pragnę powiedzieć z całym przekonaniem, wynikającym z długoletniej praktyki, że dzieci piętnaście lat temu nie miały tylu problemów co obecnie. Lekcja powinna być podstawą efektywnej edukacji. Jest to możliwe tylko

w pracy z mniej licznym zespołem uczniów, gdy nauczyciel ma indywidualny kontakt z dzieckiem. Być może wtedy nie byłoby konieczności organizowania tylu dodatkowych zajęć i korepetycji zapobiegających niepowodzeniom szkolnym. W ubiegłym roku przeanalizowałam ranking wyników matur w szkołach w Małopolsce. Na czołowych miejscach znalazły się szkoły, w których liczba uczniów w klasie nie przekroczyła 15. Dlatego też uważam, że władze miasta powinny zastanowić się nie nad ograniczeniami kosztów oświaty, ale nad tym, jak w przyszłości pozyskać dodatkowe środki na ten cel.

## Ważny temat dla komisji:

Jesienią zamierzamy zająć się analizą wyników tegorocznych egzaminów uczniów tarnowskich szkół. Ponadto chcemy zorganizować dyskusję z udziałem przedstawicieli urzędu, kuratorium, instytucji kształcenia nauczycieli i dyrektorów szkół na temat dalszego podnoszenia jakości pracy naszych placówek. Cieszy fakt, że tarnowscy uczniowie zostali dobrze przygotowani do egzaminów, o czym świadczą uzyskane w skali kraju wyniki. Jesienią czeka nas również analiza potrzeb placówek oświatowych i przygotowanie wniosków do przyszłorocznego budżetu. Ponieważ nowy rok szkolny to czas dużych zmian i wielu nowych dla oświaty wyzwań, wszystkim nauczycielom, uczniom i rodzicom oraz pracownikom związanych z oświatą instytucji życzymy wspólnego działania na rzecz szkoły naszych marzeń.



## ŚCIEKI SPUSZCZANE „NA LEWO”

**Liczba przypadków kradzieży wody z sieci Tarnowskich Wodociągów od lat spada. Nieco większym problemem są kradzieże... usługi oczyszczania ścieków. To dość niezwykłe zjawisko, bo nie polega na przywłaszczeniu sobie czegoś, ale wręcz przeciwnie – na oddaniu.**

Jak tłumaczy Tadeusz Rzepecki, prezes Tarnowskich Wodociągów, mamy tu do czynienia z kradzieżą usługi. - *Za oddanie ścieków należy zapłacić. Kto tego nie robi, narusza prawo.* Ta nietypowa kradzież polega na nielegalnym wpuszczaniu „swoich” ścieków do wspólnej kanalizacji, do której budynek wpuszczającego nie jest podpięty. - *To jedna z najbardziej piętnowanych przez nas kradzieży. Jest też bardzo widoczna. Nie da się tego zrobić bez zapachu, bez wiedzy sąsiadów, trzeba otworzyć studzienkę, użyć pompy. Łapiemy na*

*tym procederze sporo osób – podkreśla prezes.*

### **Pozytywny donosiciel**

W „łapaniu” pomagają mieszkańcy. Do Tarnowskich Wodociągów coraz częściej trafiają sygnały o niepodpiętych do kanalizacji budynkach czy o sąsiadach wylewających pod osłoną nocy nieczystość z szamba do rowów. O tym drugim alarmują zwłaszcza ci, którym szczególnie przeszkadza zapach wylewanych ścieków. - *Natychmiast mamy telefon albo dostajemy*

*list w rodzaju: „Uprzejmie donoszę, że sąsiad spod numeru takiego a takiego z miejscowości takiej a takiej wylewa ścieki. Nazywam je „pozytywnymi donosami”, bo poinformowanie o tym procederze to wręcz postawa obywatelska, pomaga w dbałości o środowisko i o wspólny interes odbiorców usług. Ten, kto kradnie usługę oczyszczania ścieków, naraża sąsiadów na dodatkowe koszty, zatrzuwa glebę i wodę. Na szczęście to już dość powszechna wiedza – mówi prezes Tarnowskich Wodociągów.*



### Kanalizacja obowiązkowa

Każdy mieszkaniec miejscowości, w której jest kanalizacja, ma obowiązek podłączenia do niej swojej nieruchomości, musi też podpisać umowę na odbiór ścieków. Jeżeli tego nie zrobi, spółka może wykonać przyłącze zamiast niego i obciążyć go kosztami prac. - *Nie mamy obowiązku przyłączania się do prądu, gazu czy wody, nie musimy też mieć przyłącza telekomunikacyjnego, ale przyłącze kanalizacyjne musi być* - podkreśla Tadeusz Rzepecki. Powody tego przymusu są dwa – ochrona środowiska i fakt, że sieć kanalizacyjna jest najdroższa w utrzymaniu. Dlatego, aby cena dla użytkowników nie była

### Woda też znika

Przypadków kradzieży wody jest mniej, Tarnowskie Wodociągi odnotowują ich rocznie zaledwie kilka. Na 25 tysięcy odbiorców usług spółki to śladowe ilości, choć jeszcze 5 czy 10 lat temu było tych takich incydentów znacznie więcej. Kradzieże wody wychodzą na jaw przy odczycie wodomierzy, przeprowadzanym przez pracowników spółki co dwa miesiące i przy ich wymianie, która jest konieczna co pięć lat. Pracownicy widzą, czy ktoś nie złamał plomb albo czy nie manipulował przy wodomierzu. Karalne jest zarówno pobieranie wody z pominięciem wodomierza głównego, jak i wpływanie na jego wska-

scowościach, często znajdujących się w polach, daleko od domów. Zdarza się, że rolnicy podlewają swoje uprawy, podłączając się pod hydrant i wykorzystując fakt, że w okolicy nikogo nie ma. Ale i na to pracownicy wodociągów mają swoje sposoby. Pomaga skuteczny monitoring sieci wodociągowych, który wskazuje, że dochodzi do bardzo dużego i szybkiego poboru wody. Dyspozytor natychmiast dostaje o tym informację i wysyła dyżurnego, który niemal zawsze znajduje złodzieja, a czasem nawet łapie go na gorącym uczynku. - *Zdarzały się przypadki podlewania murawy na stadionach bez powiadomienia nas. Oczywiście za zgodą można to zrobić, ale już na napełnianie basenu z hydrantu nie pozwalamy, choć część osób też by tego chciała. Basen należy napełniać powoli, czasem całą dobę, przepuszczając wodę przez własny wodomierz i płacąc za nią.*

Wolna od opłat jest woda pochodząca z własnej studni. Każdy, kto ma studnię, może bezpłatnie pobierać do pięciu metrów sześciennych wody na dobę. To dużo, bo niemal 10 razy więcej niż w tym czasie zużywa przeciętna rodzina. Wyjątkiem jest też tylko woda pobierana do podlewania ogrodu, niegenerująca ścieków i rozliczana osobno za pomocą tak zwanego „podlicznika” montowanego przez odbiorcę usług za wodomierzem głównym. - *Interes społeczny polega na tym, żeby każdy płacił za to, co używa i za to, co zrzuca* – przekonuje prezes Rzepecki.

### Złapać wodę

Pracownicy Tarnowskich Wodociągów od dawna zachęcają też do oszczędzania wody. Wszyscy mieszkańcy powinni o tym pamiętać przy zwykłych, codziennych czynnościach, a właściciele domów dodatkowo wykorzystywać deszczówkę. Woda, która spływa rynnami do studzienek, może być potem przepompowywana do zbiorników retencyjnych i służyć do podlewania roślin w ogrodzie. Warto to zrobić w trosce o ekologię i o własne finanse, bo wiele miast i gmin, w tym Tarnów, rozważa wprowadzenie opłaty za jej oddawanie do kanalizacji. Ten, kto zatrzyma wodę na swoim terenie, zyska podwójnie – nie tylko dostanie ją „w prezencie” od natury, ale też nie będzie płacił za jej wprowadzanie do kanalizacji. No i przysłuży się środowisku, bo retencja, czyli zatrzymywanie wody, zmniejsza zagrożenie powodzią i ułatwia przetrwanie okresu suszy.

(DM)

**Za oddanie ścieków należy zapłacić. Kto tego nie robi, narusza prawo i naraża się na poważne konsekwencje karne – mówi Tadeusz Rzepecki, prezes Tarnowskich Wodociągów**

zbyt wysoka, z sieci muszą korzystać wszyscy odbiorcy. - *Staramy się tłumaczyć mieszkańcom, że jeżeli nie zapłacą za ścieki, oddadzą je nielegalnie, czyli ukradną usługę oczyszczania, to sąsiedzi będą płacić więcej, bo ktoś zapłacić musi. Lepiej, żeby wszyscy płacili za tyle, ile rzeczywiście oddają.*

Niechętnych przyłączaniu domów do kanalizacji jest coraz mniej, to pojedyncze budynki m.in. w Klikowej, Krzyżu, Zabłociu, Woli Rzędzińskiej czy na obrzeżach Mościc. Jest też grupka starszych, samotnych osób, dla których wykonanie przyłącza jest zbyt dużym wysiłkiem zarówno finansowym, jak i organizacyjnym. To jednak wyjątki, ogólna świadomość ekonomicznych i ekologicznych korzyści, a także zwykłej, codziennej wygody rośnie. Rośnie też zrozumienie, że darmowe oddawanie ścieków jest paradoksalnie kradzieżą. Można za nią otrzymać karę ograniczenia wolności i wysoką grzywnę. - *To ciekawy przykład zmieniający postrzeganie tego, czym jest kradzież* – podkreśla prezes Wodociągów i dodaje, że do takich zdarzeń dochodzi kilkanaście razy w roku. Nie o wszystkich wiadomo. - *Stąd moja wielka prośba o informowanie nas, o te „dobre” donosy. Współpracujemy też w tej sprawie z sołtysami, wójtami i burmistrzami, a straż miejskie i gminne wykonują setki kontroli.*

zania. - *Zdarzają się i takie kradzieże, które obracają się przeciwko sprawcom* – tłumaczy prezes Rzepecki. Chodzi o popularną swego czasu metodę kradzieży z użyciem magnesu. Nowe wodomierze są odporne na działanie silnego pola elektromagnetycznego, a starsze mogą wskazać, że pobrano więcej wody, niż gdyby magnesu nie było. Nieświadomi tego odbiorcy czasem jeszcze sięgają po tę „metodę”. Co istotne, karalny jest już sam fakt użycia magnesu. Nawet jeżeli do kradzieży wody nie doszło, to już samo jego znalezienie oznacza potencjalny wpływ na wskazania urządzenia. I jest gotowym dowodem w sprawie. - *Dlatego ostrzegamy wszystkich przed takimi próbami!* - podkreśla prezes Tarnowskich Wodociągów.

Zdarza się natomiast, że wodomierze są niedokładne. Winny jest typ wodomierza albo jego ułożenie. Warto wiedzieć, że w miarę możliwości wodomierze powinny być umieszczone w poziomie, bo wodomierz ustawiony w pionie podaje mniej precyzyjne wskazania, a to wpływa na wysokość opłaty. Dlatego Tarnowskie Wodociągi wymieniają sukcesywnie wszystkie wodomierze na nowoczesne, z odczytem elektronicznym.

### Z hydrantu na trawnik

Więszym problemem są kradzieże wody z hydrantów w małych miej-

## Bibliotece w darze

Każdego roku do zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej trafia imponująca liczba książek. Część z nich kupuje sama placówka, ale część pochodzi od darczyńców. - *Książki otrzymujemy od samych autorów, od wydawców, bibliotek, uczelni i innych instytucji. Najwięcej jednak darów trafia do nas od naszych wspianych czytelników* – mówi Ewa Stańczyk, dyrektorka tarnowskiej księżnicy.

Rokrocznie miejska biblioteka dostaje w darze po kilka tysięcy woluminów. Np. w 2018 do zbiorów włączonych zostało blisko 5,5 tys. takich egzemplarzy. W tym roku – a właściwie półroczu – do inwentarzy wpisanych zostało już prawie 4 tys. darów.

Jakie książki najczęściej przekazują darczyńcy? - *Często są to publikacje nowe, poczytne, którymi nasi czytelnicy chcą się podzielić z innymi, więc po ich przeczytaniu przekazują do swojej ulubionej filii bibliotecznej. Trafiają do nas również książki trochę starsze, ale również przydatne. Najczęściej jest to literatura piękna, współczesna proza obyczajowa i klasyka. Wśród darów są też książki naukowe, popularno-naukowe czy specjalistyczne* – wyjaśnia Ewa Stańczyk.

Jak się okazuje, wśród ofiarowanych książek zdarzają się też prawdziwe perełki. W ostatnich latach do tarnowskiej biblioteki trafił księgozbiór jednego z najwybitniejszych poetów XX wieku, pochodzącego z podtarnowskich Sikorzyc Tadeusza Nowaka. Miejskowa księżnica może także pochwalić się księgozbiorem harcerskim, ofiarowanym przez harcmistrzynie dr Marię Żychowską, stanowiącym dorobek jej długolet-



nich badań nad dziejami harcerstwa na ziemi tarnowskiej. Kolekcji, które w podobny sposób zasiły bibliotekę, jest jeszcze kilka. W zbiorach znaleźć można także kolekcję tarnowianów Witolda Gryła, emigracyjny księgozbiór Lidii i Adama Ciołkoszów czy egzemplarze „Kalevali” od Norberta Lippóczego. - *Czasami zdarza się, że dostajemy książki, które znajdują się w naszych zbiorach w wystarczającej liczbie. W takim przypadku, jeśli oczywiście darczyńca wyrazi zgodę, przeznaczamy je na nasze liczne akcje bookcrossingowe. Dzięki temu każda książka przekazana do biblioteki otrzymuje drugie życie* – dodaje dyrektor Stańczyk.

Sama procedura przekazania darowizny nie jest skomplikowana. Wystarczy skontaktować się z dowolnym działem lub filią biblioteki działającą na terenie miasta i ustalić dogodny termin oddania książki.

(KS)



Fotografia autorstwa Daniela Kopacza, zdobywcy II miejsca w ubiegłorocznej edycji konkursu

## Nagrody za wakacyjne kadry

**Masz wprawne oko i lubisz fotografię? Koniecznie weź udział w konkursie „Wakacyjna przyroda”. Dla autorów najciekawszych zdjęć czekają atrakcyjne nagrody, również finansowe. Zgłoszenia przyjmowane są do końca września.**

Do konkursu można zgłaszać fotografie o tematyce przyrodniczej, w tym również krajobrazowej. Warunek? Ważne, by zdjęcia były wykonane podczas trwających wakacji, od lipca do września, na terenie Tarnowa lub w najbliższej okolicy. Jury oceni nie tylko kompozycję, kadrowanie, poziom techniczny, ale przede wszystkim zgodność z tematem konkursu.

W poprzednim roku pula nagród wyniosła 9 tys. zł. Laureaci poprzednich edycji mogli liczyć na atrakcyjne nagrody, zdobywca pierwszego miejsca otrzymał drona, przyznano też kilkanaście wyróżnień po 300 zł. Zgłaszane zdjęcia nie powinny być wcześniej publikowane. Wyniki konkursu poznamy w październiku.

Każdy uczestnik może złożyć tylko jedno zdjęcie, czarno-białe lub kolorowe. Do pracy w formacie 20 x 30 cm na papierze błyszczącym należy dołączyć: oświadczenie o udostępnieniu fotografii, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, zdjęcie w formie elektronicznej na informatycznych nośnikach danych. W przypadku osób niepełnoletnich dokumenty powinny być podpisane przez osobę dorosłą. Zdjęcie musi być opatrzone tytułem, pseudonimem autora, datą i miejscem wykonania. Do zdjęcia musi być dołączona zaklejona koperta opisana pseudonimem autora i tytułem fotografii, zawierająca w środku: imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, adres e-mail, telefon kontaktowy.

Zdjęcie można przesłać pocztą z dopiskiem „Konkurs fotograficzny – Wakacyjna przyroda” na adres: Urząd Miasta Tarnowa, ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów. Prace są również przyjmowane w Wydziale Ochrony Środowiska urzędu miasta przy ul. Nowej 4. Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać telefonicznie: 14 68-82-872.

(WW)

# Kulturalna jesień w Tarnowie

**Koncertы, wystawy, spektakle, spotkania autorskie. We wrześniu z nowym sezonem artystycznym startują tarnowskie instytucje kultury. Będzie w czym wybierać.**

## Malarsko w muzeum

9 września w siedzibie Muzeum Okręgowego przy Rynku 3 swoje prace zaprezentuje japoński malarz Tetsuro Kimura. – *To wydarzenie, które idealnie wpisze się w setną rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Japonią* – mówi dyrektor muzeum, Andrzej Szpunar. Na ekspozycję złożą się 38 prac wykonanych na papierze w technice olejnej lub mieszanej. Najstarsze pochodzą z 1992 roku, najnowsze z 2017 roku. W ramach cyklu „Tarnowscy artyści...” swój dorobek malarski przedstawi Jerzy Martynów. – *Będzie to prezentacja najnowszych obrazów artysty wykonanych podczas ostatnich plenerów* – tłumaczy Bożena Szczupak, opiekun cyklu. 2 grudnia 50 lat pracy twórczej z kolei świętować będzie Andrzej Trybulski - znany tarnowski architekt, urbanista, pedagog, grafik, członek Stowarzyszenia Architektów Polskich, autor ponad 200 plakatów, ilustracji książkowych, kalendarzy itp.

## Teatralne nowości i powroty

W teatrze sezon 2019/2020 rozpocznie premiera spektaklu „Księżniczka na opak wywrócona” Calderóna de la Barca w reżyserii Marcina Hyncnara, dyrektora artystycznego „Solskiego”. Ta ponadczasowa hiszpańska komedia omyłek zainauguruje XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедии Talia, podczas którego zaprezentowane zostaną najlepsze spektakle komediowe z całej Polski wyreżyserowane przez zawodowych aktorów. – *Tegoroczny zestaw festiwalowych przedstawień to także wyjątkowa okazja, by tarnowska publiczność mogła „na żywo” podziwiać warsztat i charyzmę wielu wybitnych osobistości znanych dotąd jedynie z małego i dużego ekranu* – mówi Marcin Hyncnar. W październiku odbędzie się premiera „Mitów greckich” – muzycznego spektaklu dla najmłodszych widzów w reżyserii i na podstawie scenariusza Tomasza Mana. Wtedy też na Dużą Scenę „Solskiego” powrócą „Śluby Panieńskie” w reżyserii Wojciecha Malajkata oraz „Balladyna” w reżyserii Bożeny Suchockiej. Październik będzie także okazją, by zobaczyć opo-

wieść o wielkich Polkach, czyli „Heroiny”, muzyczny „Apetyt na czereśnie”, wzruszające „Płuca” oraz zabawną „Pia-skownicę/Pierwszy raz”. W listopadzie czeka nas premiera na Scenie Underground – „Noc Helvera” Ingmara Villquista w reżyserii Agnieszki Baranowskiej. Na Dużej Scenie zobaczyć będzie można „Trans-Atlantico” na podstawie „Trans-Atlantyku” i „Dziennika 1953-1969” Witolda Gombrowicza w reżyserii Tomasz Gawrona oraz „Tango” Sławomira Mrożka w reżyserii Edwarda Wojtaszka. W listopadowym i grudniowym repertuarze nie zabraknie propozycji dla najmłodszych widzów. Grana będzie „Akademia Mr Kleks” na podstawie kultowej powieści Jana Brzechwy, „Mały Książę”, „Król Maciuś Pierwszy” na podstawie powieści Janusza Kroczyka oraz „Tajemniczy ogród”. Początkiem grudnia zaplanowano festiwal „Mała Talia”.

## Czytanie z pisarzami i aktorami

Tej jesieni coś dla siebie znajdą też miłośnicy książek. – *Pierwszy weekend września od kilku już lat zarezerwowany jest dla ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania. Podczas tegorocznej odsłony akcji w całej Polsce czytane będą nowe le polskie. W Tarnowie siódmego września o godzinie czternastej na zielonym dachu teatru usłyszymy opowiadania z tomu „Sanatorium pod Klepsydrą” Brunona Schulza w wykonaniu zaproszonych gości, aktorów Moniki Wenty i Tomasza Wiśniewskiego oraz uczniów III LO. Tekstom literackim towarzyszyć będzie muzyczny duet akordeonowy Duo Ochwat&Zimka, tworzony przez dwóch uznanych i wielokrotnie nagradzanych artystów, wybitnych absolwentów Akademii Muzycznej w Krakowie, Macieja Zimkę i Wiesława Ochwata – zachęca Ewa Stańczyk, dyrektor tarnowskiej biblioteki.*

Jeszcze we wrześniu księżnica zaplanowała dwa ciekawe spotkania autorskie. Pierwsze z Krystyną Gucewicz, autorką książki „Notes Krystyny Gucewicz, czyli Fołtyn w śmietanie”, której fragment przeczyta Krystyna Czubiówna. A drugie z Dariuszem Jaroniem, autorem publikacji „Polscy himalaści”. Książka została bardzo przychylnie przyjęta w środowiskach literackich, historycznych i sportowych. Dariusz Jaron zmierzył się z piękną, ale i tragiczną historią czwórki Polaków, którzy w lip-



9 września w siedzibie Muzeum Okręgowego przy Rynku 3 swoje prace zaprezentuje japoński malarz Tetsuro Kimura

cu 1939 roku zdobyli dziewiczy szczyt Nanda Devi East, najwyższy w Himalajach Garhwalu. Dwóch z nich nigdy nie wróciło z wyprawy, a pozostali dwaj zaginęli później bez wieści. Książka jest pierwszą tak kompleksową publikacją o początkach polskiego himalaizmu.

## Muzycy w TCK

Wśród kulturalnych jesiennych propozycji nie zabrakło tych od Tarnowskiego Centrum Kultury. Po wakacyjnej przerwie do kina Marzenie powraca cykl „Cinemarzenie”. Tradycyjnie w listopadzie zabrzmia Zadzuski Dżemowe Wojtka Klicha, a w grudniu Rockowe O!płateczki. W listopadzie TCK gościć będzie Grupę MoCarta. Tym razem Bolek, Paweł, Michał i Filip otoczeni będą największymi gwiazdami muzyki. Znany i lubiany kwartet smyczkowy zaprezentuje swój najnowszy program „Wśród gwiazd”. W kinie „Marzenie” koncert zagra również formacja Fisz Emade Tworzywo. Ostatni raz Bartosza i Piotra Waglewskich w Tarnowie można było usłyszeć podczas Zdearzeń w 2015 roku.

Więcej informacji na temat poszczególnych wydarzeń będzie można znaleźć na stronach internetowych organizatorów oraz na [www.tarnow.pl](http://www.tarnow.pl).

(K5)



Podczas zamachu tarnowski dworzec został znacznie uszkodzony

## A więc wojna!

**1 września 1939 r. Godzina 4.45. Niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” atakuje wybrzeże Westerplatte, inicjując największy w dziejach ludzkości konflikt zbrojny. Dla wielu tarnowian wojna zaczęła się jednak kilka dni wcześniej, 28 sierpnia.**

Wtedy to na tarnowskim dworcu kolejowym wybuchła bomba zegarowa podłożona w przechowalni bagażu. Detonacja ładunku wybuchowego spowodowała bardzo duże zniszczenia. Ściana za bufetem załamała się i runęła na ludzi. Następnie spadł sufit. W ułamku sekundy ogromnym rumowiskiem stała się też poczekalnia trzeciej klasy. Zniszczeniu uległa również przechowalnia bagażu, umywalnia, wartownia policji oraz część mieszkań kolejarskich. W całym budynku wyleciały szyby. Dworzec pokryła ciemność. Słysząc było tylko krzyki rozpacz i wołania o pomoc.

W zamachu przeprowadzonym przez Antoniego Guzega na zlecenie niemieckich służb specjalnych zginęło 20 osób, 35 zostało dotkliwie rannych. Ofiar byłoby dużo więcej, gdyby nie fakt, że zanim nastąpiła eksplozja, z dworca wyjechał transport wojskowy, a spodziewany pociąg z Krakowa był opóźniony. W mieście czuć było, że wojna to tylko kwestia czasu.

### Pierwsze dni

„A więc wojna! Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia scho-

*dzą na plan dalszy. Całe nasze życie publiczne i prywatne przedstawiamy na specjalne tory, weszliśmy w okres wojny. Cały wysiłek narodu musi iść w jednym kierunku. Wszyscy jesteśmy żołnierzami. Musimy myśleć tylko o jednym - walce aż do zwycięstwa!”*. Tak brzmiał komunikat odczytany 1 września w Polskim Radiu. Systematyczne bombardowanie Tarnowa zaczęło 3 września, choć pierwsze niemieckie samoloty pojawiły się nad miastem dwa dni wcześniej.

Rozpoczęła się ewakuacja miasta i jego mieszkańców. W pierwszych dniach wojny Tarnów opuścili m.in. urzędnicy, policja i pracownicy więzienia, a w ich miejsce powołano tymczasowy zarząd miasta, którym do 7 września kierował Julian Kryplewski. Tego dnia do Tarnowa wkroczyły pierwsze oddziały niemieckie, które zatrzymały cały zarząd. Najważniejsze stanowiska kierownicze obsadzono urzędnikami przybywającymi z Niemiec lub z terenów okupowanych. Było ich jednak za mało. Dlatego postanowiono skorzystać z pomocy tymczasowego zarządu, który koniec końców rozwiązano 25 września,

a obowiązki komisarza powierzono Ernestowi Kundtowi.

### Wojenna „codziennosc”

W Tarnowie w czasie okupacji obowiązywała godzina policyjna. Mieszkańcy nie mogli zaciemniać mieszkań, posiadać odbiorników radiowych. Zakazano eksponowania polskich symboli, zamknięto niemal wszystkie drukarnie w mieście, zlikwidowano organizacje społeczne. Wprowadzono przymus pracy, który obowiązywał każdego obywatela do 60. roku życia. Wynagrodzenie zamiast rosnąć, stale malało, czas pracy wydłużono do 10 godzin na dobę przy urlopie wynoszącym tylko sześć dni w roku. Dzień wolny w ogóle uzależniony był od decyzji pracodawcy.

W mieście brakowało jedzenia, co spowodowało, że mieszkańcy zaczęli chorować. Rodziło się też mniej dzieci. Oficjalnym językiem urzędowym został niemiecki, czego pokłosiem była zmiana nazw części ulic. „Zadbano” również o to, by społeczeństwo nie było nazbyt wyedukowane. Niemcy zamknęły szkoły ponad poziom szkoły powszechnej. Wyjątek zrobiono dla szkół zawodowych. Nauka zamiast rozpocząć się we wrześniu ruszyła dwa miesiące później. Choć za prowadzenie lekcji historii, polskiej literatury czy geografii groziły surowe kary, to nie zniechęciły one niektórych nauczycieli. Zajęcia te maskowano. Na stołach kładziono karty i napoje, by przypominały one spotkania towarzyskie.

### Okupacja i przesiedlenia

W czasie okupacji liczba ludności Tarnowa spadła z 59 do 30 tysięcy. W 1941 r. liczba mieszkających w Tarnowie Żydów, przesiedlonych z całego regionu, wynosiła 40 tysięcy. Rok później w Tarnowie i okolicach zginęło około 10 tysięcy Żydów, a kolejnych 20 tysięcy wywieziono do obozów zagłady.

W latach 1941-1942 zaczęto „eksperymentować”, tworząc nową kategorię ludności określaną mianem „stammdeutsch” (tłum. „niemieckie plemię”). Każdy, kto był „aryjczykiem” i popierał politykę Rzeszy, mógł liczyć na przychylność okupanta i lepsze warunki życia. Mimo nacisków i przemocy, stosowanej zwłaszcza wobec urzędników, nauczycieli, wójtów czy sołtysów, eksperyment zakończył się fiaskiem. Stammdeutsche zostały raptem 1,5% ludności Tarnowa i okolic.

(KS)

## Co, gdzie, kiedy

3 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

### Wzory miasta

„Park Stacja Wiśła” - prelekcja „Przepis na pyszną współpracę mieszkańców z miastem”  
Joanna Wendorff z Fundacją Czas Wolny.  
*Bema 20, wstęp wolny.*

6-8 WRZEŚNIA

### „Święto Tarnowskiej Starówki”

Głównymi atrakcjami wydarzenia są plenerowe koncerty muzyki folkowej (7.09, godz. 18.00 Sokół Orchestra, Balkan Scream), zjazd food trucków oraz animacje dla dzieci i dorosłych.

*Ul. Wałowa, plac Węgierski.*

6 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

### Waldemar Rychły i Przyjaciele

Koncert w Amfiteatrze Letnim. Waldemar Rychły i Przyjaciele to Sandra Haniszewska-Kubasik – skrzypce, Krzysztof Kubasik – wiolonczela, Waldemar Rychły – gitara. Kompozycje tria bazują na bogatej tradycji wielkopolskiej oraz kresowej – od Huculszczyzny po Litwę.

*Amfiteatr, ul. Kopernika 4, wstęp wolny.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 14.00

### Narodowe Czytanie – czytanie Brunona Schulza

Miłośników literatury zapraszamy na „zielony dach” tarnowskiego Teatru, gdzie fragmenty „Sanatorium pod Klepsydrą” Brunona Schulza przedstawią aktorzy: **Monika Wenta** i **Tomasz Wiśniewski**, a także uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie i zaproszeni goście. Oniryczną i pełną subtelnej poetyki prozę Mistrza z Drohobycza uzupełni i wzbogaci muzyka w wykonaniu wirtuozerskiego duetu akordeonistów: **Wiesława Ochwata** i **Macieja Zimki**.

*Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, Scena „Na dachu”, wstęp wolny.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 15.00

### „Wóz taborowy zaprzęgnięty w woły”

Wykład Andrzeja Szpunara o Panorami Siedmiogrodzkiej.

*BWA dworzec PKP, wstęp wolny.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 16.30

### „Wiosna (lato, jesień, zima) Ludów”

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie. Jacek Staniszewski, ASCATS – eksperyment akustyczny/prezentacja.

*BWA, ul. Słowackiego 1, wstęp 1 zł.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

### Tarnowscy Pogromcy Smoga: koncert

Wystąpią m.in. MONK, BIG BAND CONTEST BAND. Organizatorzy: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tarnowie, Tarnowskie Centrum Kultury.

*Amfiteatr, ul. Kopernika 4, wstęp wolny.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

### „Zimorodek” William Douglas Home

Spektakl teatralny.

*Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

### Piotr Rojek

Koncert organowy  
Koncert z cyklu „W blasku katedry”

*Bazylika katedralna, wstęp wolny.*

7 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

### „Pieśń gminna”

Spektakl muzyczny

Teatr Mumerus wraz z wokalistkami grupy Strójone wychodzą z tradycyjnej kultury ludowej na spotkanie z folklorem miejskim. Przestrzenią muzycznego spektaklu staje się nieokreślone polskie miasto ostatniego stulecia. Tutaj w szmeranej piwnicy bandyci i ich ofiary snują opowieść o zbrodniach wszelkiej maści, krwawych, makabrycznych, groteskowych...

*Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 10 zł.*

8 WRZEŚNIA, GODZ. 16.00

### „Zimorodek” William Douglas Home

Spektakl teatralny.

*Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.*

9 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

### „W świecie barw. Malarstwo Tetsuro Kimury”

Wernisaż wystawy, na którą złoży się 38 prac wykonanych na papierze w technice olejnej

lub mieszanej. Zastosowana żywa paleta barwna, przy równoczesnej precyzji rysunku, sprawia, że te stosunkowo niewielkie prace są same w sobie zamkniętymi, zwartymi formami malarskimi, przenoszącymi widza w kolorowy, fantastyczny świat marzeń i wyobraźni.

*Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Rynek 3, wstęp wolny.*

9 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

### Konkurs literacki ŹRÓDŁO

Uroczysta gala zakończenia trzeciej edycji „Małopolskiej Nagrody Poetyckiej „Źródło”. W trakcie wydarzenia poznamy tegorocznych laureatów konkursu, zostaną zaprezentowane zwycięskie wiersze.

Galę uświetni występ **Andrzeja Sikorowskiego** - lidera **Grupy Pod Budą**. Wszyscy zainteresowani będą mogli otrzymać okolicznościowy tomik wierszy oraz porozmawiać z twórcami podczas uroczystego bankietu. Bezpłatne wejściówki dostępne są w kasach CSM i TCK.

*Ratusz*

10 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

### Wzory miasta

Prelekcja „Sztuką w miasto!”, „Aktywizm twórczy i sztuka społecznie zaangażowana” – Cecylia Malik.

*Bema 20, wstęp wolny.*

13 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

### „Wojna w niebie”



Spektakl dostępny dla osób niesłyszących, niedosłyszących i słyszących - projekt „Kultura wrażliwa”.

Scenariusz oparto na utworze Josepha Chaikina. Autor z powodu afazji (zaburzenia funkcji językowych powstałego w wyniku uszkodzenia mózgu) sam został wykluczony ze społeczeństwa i pomimo tego nadal tworzył, co okazało się najlepszą terapią. Spektakl opowiada o poszukiwaniu własnej tożsamości, problemach bycia niezrozumianym przez otoczenie i trudnościach społecznych wynikających z barier komunikacyjnych.

*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 1 zł.*

13-15 WRZEŚNIA

Europejskie Dni Dziedzictwa 2019  
„Mościce – miasto z kapelusza”

Wydarzenia w ramach cyklu:

13.09, godz. 10:00 – 11:00 - wykład „Kaszkiety i kapelusze, codziennie i od święta – moda w przedwojennych Mościcach”;

14.09, godz. 10:00 – 12:30 - warsztaty „Zoom na Mościce – projektujemy przyjazne miasto”;

15.09, godz. 10:00 – 11:30 - „Spacery po Mościcach. Życie na wyciągnięcie ręki. Część I”;

15.09, godz. 12:00 – 13:30 - „Spacery po Mościcach. Życie na wyciągnięcie ręki. Część II”  
Wystawa archiwalnych fotografii prezentujących życie codzienne, historię fabryki i dzielnicy przemysłowej Tarnowa jest dostępna do zwiedzania w dniach 13 – 15.09 we foyer CSM.*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, udział bezpłatny.*

14 WRZEŚNIA, GODZ. 16.00

Dzień „otwarty” otwARTej  
Pracowni Sztuk Wizualnych

OtwARTE Pracownia Sztuk Wizualnych oferuje zajęcia z zakresu interdyscyplinarnej edukacji artystycznej skierowanej do dzieci, młodzieży i dorosłych. Prowadzone przez pracownię zajęcia kształtują umiejętności manualne i warsztatowe, pozwalają rozwijać inteligencję wizualno – przestrzenną, wrażliwość estetyczną i emocjonalną, odkrywają talenty i nowe pasje, uczą posługiwać się językiem sztuki oraz rozumieć jej zasady i piękno. W trakcie realizacji programu wykorzystujemy bogatą różnorodność form plastycznych, artystycznych, projektowych i użytkowych. Szczegóły dotyczące zapisów i więcej informacji o programie zajęć i grupach na [www.tck.pl](http://www.tck.pl),  
*TCK, Pracownia Sztuk Wizualnych, Rynek 5,*

14 WRZEŚNIA, GODZ. 16.00

„Bądź taka, nie bądź taka”  
Joanna Satanowska

Spektakl teatralny,

*Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.*

14 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

„Księżniczka na opak wywrócona”  
Pedro Calderón de la Barca

Premiera teatralna.

Twórcy „Porachunków z katem” przedstawiają hiszpańską komedię omyłek w nowej odsłonie. To sceniczny żart pełen zaskakujących perypetii, zabawnych *qui pro quo*, zamian ról, przebieganek, intryg i gier, w które wnikają się bohaterowie, by walczyć o miłość. Opowieść

o zakochanej księżniczce i porwanej córce ogrodnika skrzy się dowcipem dzięki błyskotliwym dialogom i piosenkom w genialnej autorskiej imitacji Jarosława Marka Rymkiewicza. Siedemnastowieczna sztuka Calderóna, łącząca w sobie cechy komedii dell'arte i teatru jarmarcznego, staje się pretekstem do opowiedzenia o zakulisowym życiu aktorów, kondycji teatru i jego magicznej sile, która sprawia, że możemy uwierzyć w potęgę wyobraźni. Reżyseria: Marcin Hycnar.

*Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.*

15 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

Balet „Spartakus”  
Royal Lviv Ballet

Treść baletu osnuta jest na historycznym fakcie powstania gladiatorów w Rzymie pod przewodnictwem trackiego jeńca Spartakusa. Libretto opracowane zostało na podstawie źródeł historycznych, dzieł Plutarcha i Juwenala oraz prac współczesnych historyków radzieckich. Główną ideą baletu jest walka o wolność. Przeważając sceny zbiorowe. Muzyka spełnia funkcję ilustracyjną. Obok rytmów tanecznych i reminiscencji folkloru różnych narodów, zwłaszcza armeńskiego, dominują rytmy marszowe, wojenne i pogrzebowe.

*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 70-90 zł.*

15 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

„Księżniczka na opak wywrócona”  
Pedro Calderón de la Barca

Spektakl teatralny.

*Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.*

15 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

„Bądź taka, nie bądź taka”  
Joanna Satanowska

Spektakl teatralny.

*Teatr im. Ludwika Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.*

15 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

„Beatlemania”  
The Backwards

Koncert czołowego światowego zespołu odtwarzającego pełną twórczość grupy The Beatles – od beatlemanii do rozbudowanych aranżacji z ostatnich płyt, których nawet sami The Beatles nigdy nie wykonali publicznie. Zespół powstał w 1996 roku w Koszycach na Słowacji. Do dnia dzisiejszego The Backwards zagrali przeszło 3000

entuzjastycznie przyjętych koncertów w Europie i USA. To widowisko jak najwierniej oddające realia występów i twórczości The Beatles, w 100% na żywo, z dokładnie takimi samymi gitarami używanymi w poszczególnych utworach, z basistą grającym lewą ręką jak Paul McCartney, w strojach będących kopiami oryginalnych ubiorów, a przede wszystkim z żywą muzyką w każdym detalu do złudzenia wiernie oddającą brzmienie zarówno instrumentów jak i partii wokalnych ze zdumiewająco wiernie naśladowaną barwą głosu.

*Amfiteatr, ul. Kopernika 4, wstęp wolny.*

17 WRZEŚNIA, GODZ. 9.00

Dzień  
Sybiraka

Uroczystość patriotyczna w 80. rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę.

**Godz. 9.00:** Cmentarz Stary w Tarnowie, Symboliczny Grób Sybiraka - zapalenie zniczy i modlitwa.**Godz. 10.00:** bazylika katedralna - msza święta w intencji poległych i pomordowanych na Wschodzie.**Godz. 11.30:** Pomnik Ofiar Stalinizmu - uroczystość patriotyczna.

17 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

## Wzory miasta

Prelekcja „Obraz w mieście – emocjonalny aspekt komunikacji wizualnej” – dr Bartłomiej Bałut.

*Bema 20, wstęp wolny.*

18 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

## „Notes Krystyny Gucewicz, czyli Fołtyn w śmietanie”

Spotkanie autorskie z Krystyną Gucewicz. Fragmenty książki przeczyta Krystyna Czubówna.

**Krystyna Gucewicz** - poetka, publicystka, pisarka, satyryk, reżyser, krytyk sztuki, teatrolog, wykładowca uniwersytecki, dziennikarka, autorka programów radiowych i telewizyjnych. „Notes Krystyny Gucewicz, czyli Fołtyn w śmietanie” to książka, w której autorka wspomina największych artystów polskiego teatru, filmu i estrady, pisarzy, artystów plastyków.

*MBP, Filia nr 8, ul. Traugutta 1, wstęp wolny.*

19 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

## Fryderyk Kądziała

Wernisaż wystawy malarstwa.

*Galeria „Hortar”, wstęp wolny.*

19 WRZEŚNIA, GODZ. 18.30

Tomasz Kręcicki

Wernisaż wystawy malarstwa. Wystawa czynna do 16.10.2019 r.

BWA, ul. Słowackiego 1, wstęp wolny.

20 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

„Księżniczka na opak wywrócona”  
Pedro Calderón de la Barca

Spektakl teatralny.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

21 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 | 20.30

„Księżniczka na opak wywrócona”  
Pedro Calderón de la Barca

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедii Talia, Teatr im. Ludwika Solskiego.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 12-40 zł.

22 WRZEŚNIA, GODZ. 17.30 | 20.00

„Śmiech wzbroniony” Miro Gavran

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедii Talia, Teatr Nowy Zabrze.

To jest równanie z trzema niewiadomymi! Szalony trójkąt zależności... Ona, On i... Ona. Obraz rzeczywistości zmienia się jak w kalejdoskopie, romanse i namiętności w tym przedstawieniu to jak domek z kart... Kto odważy się wyjąć kartę z tej kruchej budowli? Kto przerwie tę spiralę szalonych zdarzeń? Komedia Miro Gavrana to zaskakująca opowieść, pełna nagłych zwrotów akcji, spotkań na granicy zdrowego rozsądku i humoru..., który czasem gorzko smakuje. Śmiech wzbroniony?! Wolno się śmiać, nawet głośno, ale... na własne ryzyko.

Obsada: Joanna Romaniak, Dagmara Noszczyk, Zbigniew Stryj.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.

22 WRZEŚNIA, GODZ. 16.00

Tarnów Gospel Day 2019

Wystąpią: Tarnowski Chór GOS.PL &amp; Colin Williams &amp; The Celebration Choir.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie trzydziestoosobowy brytyjski chór – **The Celebration Choir**, którego założycielem i liderem jest **Colin Williams**. Połączonym chórom GOS.PL i The Celebration Choir towarzyszyć będzie zespół instrumentalny złożony z tarnowskich oraz brytyjskich muzyków.

Będzie mnóstwo energii, tańca i radości. Koncert stanowił będzie tym większą atrakcją, że niezwykle rzadko podziwiać można w naszym



kraj u tyłu artystów na jednej scenie o tak odmiennej od naszej wrażliwości muzycznej.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 30-35 zł.

23 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 | 20.00

„Pozytywni”  
Cezary Harasimowicz

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедii Talia, Fundacja Garnizon Sztuki Warszawa.

Szalona opowieść o tolerancji, akceptacji i poszukiwaniu szczęścia w gwiadorskiej obsadzie. Rzecz rozgrywa się w gabinecie terapeutycznym. Ewa jest wybitną psychoterapeutką. Piękna, bogata, ciesząca się uznaniem, ma szczęśliwą rodzinę, udane życie i wydaje się, że wszystko jest piękne i idealne. Poznajemy jej pacjentów: Michała – geja, rolnika spod Mławy, Annę – arystokratkę, która odkrywa swoje – bynajmniej niearystokratyczne! – korzenie oraz Jana – męża i ojca dwójki dzieci, który od dawna czuje się kobietą. Jaki będzie rezultat serii spotkań terapeutycznych? Niech pozostanie tajemnicą.

Obsada: Olga Boładz, Grażyna Wolszczak, Janusz Chabior, Łukasz Simlat.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 90 zł.

23 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00

„Wanna Archimedesa”

Przedstawienie dla dzieci od 6 do 12 lat. Mądry i zabawny Profesor Rozumny (w tej roli **Krzysztof Tyniec**) przedstawia swoim uczniom przemówienie zdobywcy cywilizacji. Dzieki niemu dzieci poznają dokonania Newtona, Einsteina oraz odkrycia Krzysztofa Kolumba. Szykuje się zabawna lekcja, w jakiej każdy chciałby uczestniczyć. O takiej szkole marzą dzieci i dorośli! Wszystko to dzieje się w klasie – laboratorium

pełnym tajemniczych sprzętów do przeprowadzenia wielu eksperymentów i doświadczeń naukowych, gdzie centralne miejsce zajmuje tytułowa wanna Archimedesa.

Produkcja Fundacji im. Ireny Kwiatkowskiej.

Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 20-30 zł.

24 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 | 20.00

„Pomoc domowa” Marc Camoletti

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедii Talia, Och-Teatr Warszawa.

Farsa! Pyszna! Jedna z najzabawniejszych, które można zobaczyć na polskich scenach. Marc Camoletti – tytan gatunku. Tekst wystawiany kilkadziesiąt tysięcy razy na całym świecie. Mąż, żona, kochanek, kochanka i zdrady małżeńskie, jak to w farsie. Jedna noc, jedno mieszkanie, dwie sypialnie i... pomoc domowa kierująca wydarzeniami. Do tego znikający alkohol – whisky, tequila, rum i szampan, potęgujące nieporozumienia, słabości oraz śmieszności ludzkich charakterów. Jednym słowem – zabawa, i o nią tu idzie. Wspaniały przekład Bartosza Wierzbęty.

Obsada: Katarzyna Gniewkowska, Krystyna Janda, Barbara Wypych, Krzysztof Dracz, Mirosław Kropielnicki.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 90 zł.

25 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 | 20.00

„Czarna Komedia” Peter Shaffer

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komедii Talia, Agencja Produkcyjna Palma Warszawa.

Jedna z najczęściej grywanych komedii na świecie. Fenomen tego przedstawienia polega m.in. na odwróconej logice: kiedy na scenie gaśnie światło, aktorzy poruszają się swobodnie, jakby w ich świecie panowała jasność, kiedy jednak na scenie zapalają się reflektory, wszyscy bohaterowie „wpadają w ciemność” i poruszają się po omacku, stąd komiczność sytuacji i całe serie pomyłek. Młody, dobrze zapowiadający się rzeźbiarz staje przed podwójną życiową szansą. Tego samego dnia w jego mieszkaniu ma się pojawić słynny milioner, koneser sztuki zainteresowany kupnem jego prac, a także przyszły teść – groźny Pułkownik. Na obu powinien zrobić piorunujące wrażenie. Obsada: Mateusz Damięcki, Jan Wieczorkowski, Elżbieta Jarosik, Marietta Żukowska, Angelika Piechowiak, Jacek Kopczyński, Sebastian Konrad, Piotr Zelt.

Teatr im. L. Solskiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 90 zł.

25 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

Dariusz Jaroń „Polscy himalaisci”

Spotkanie z autorem poprowadzi red. Marta Półtorak.

## ZAPOWIEDZI KULTURALNE

Tuż przed wybuchem II wojny światowej grupa polskich wspinaczy dokonała jednego z najbardziej spektakularnych wyczynów. 2 lipca 1939 roku na szczycie Nanda Devi East stanęli **Jakub Bujak** i **Janusz Klarnier**, pisząc efektowną kartę w dziejach nie tylko polskiego himalaizmu. Dwa tygodnie później potężna lawina pogrzebała żywcem pozostałych członków wyprawy. Pograżeni w żałobie koledzy ruszyli w drogę powrotną. Na statku do Europy usłyszeli o nieміckiej agresji na Polskę.

**MBP Czytelnia Czasopism Bieżących, ul. Krakowska 4, wstęp wolny.**

26 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00, 20.00

„Opowieść o zwyczajnym szaleństwie”  
Petr Zelenka

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komedii Talia, Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełki w Białymstoku.

Jana wydzwania do kochanków z budki telefonicznej pod domem; Petr, aby zatrzymać dziewczynę, sięga po indiańskie rytuały; Alicja i Jerzy płacą postronny, żeby ich obserwowali, jak się kochają. Wszyscy razem tworzą portret zbiorowości, w której samotność jest normą, a miłość ma coś z fast foodu – nie może trwać zbyt długo, bo następni wygłodzeni klienci czekają w kolejce. Jeden przypadkowy telefon i odrobina czarnej magii puszczają w ruch karuzelę komicznych sytuacji pełnych codziennego „zwyczajnego szaleństwa”...

Obsada: Justyna Godlewska – Kruczkowska, Arleta Godziszewska, Urszula Szmidt, Monika Zaborska, Bernard Bania, Marek Cichucki, Dawid Malec, Patryk Ołdziejewski, Piotr Szekowski, Jerzy Taborski, Aleksandra Przesław (gościnnie), Łukasz Borkowski (gościnnie).

**Teatr im. L. Solkiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.**

26 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

Kroke i Urna



Polska gwiazda world music i magiczny głos z Mongolii. Zespół Kroke wystąpi z gościem specjalnym Urną Chahar-Tugchi. W programie znajdzie się dużo muzyki Kroke i ich znanych kompozycji. Zespół święci triumfy na swia-

towej scenie muzycznej od ponad 25-ciu lat. Początkowo był kojarzony jedynie z muzyką klezmerską, a w swojej obecnej twórczości sięga po inspiracje do muzyki etnicznej i autorskie improwizacje. Zespół otrzymał wiele prestiżowych nagród i wyróżnień, występował na największych europejskich festiwalach.

Obdarzona niezwykłym głosem **Urna** komunikuje się ze swoimi słuchaczami poprzez muzykę poza konwencjami. Przekracza wszelkie bariery językowe i kulturowe dzięki swoim dynamicznym i wznoszącym się improwizacjom. Urodzona w rodzinie koczowniczych pasterzy na łąkach Ordos w Mongolii Wewnętrznej, w swojej muzyce niesie duch ojczyzny, przekazując go słuchaczom na całym świecie. Wierna muzyce swoich korzeni wyznacza jej nowy kierunek.

**Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 40-55 zł.**

27 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 I 20.00

„Akt równoległy” Derek Benfield

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komedii Talia, Teatr Ludowy Kraków.

I kto by pomyślał, że wszystko zaczęło się od zamieszczonej w gazetce parafialnej reklamy miłego, uroczego i zaciszego hoteliku. Pewnego wieczoru zjawiają się tam dwie pary kochanków i jak zapewne domyślicie się Państwo, każdy z nich pełnoprawnego małżonka zostawił w mieście. Opowieść o trudach tego „pierwszego” skoku w boku i małżeńska komedia omyłek, ale czy tylko? Tak naprawdę jest jeszcze jeden ważny, tajemniczy bohater – zupełnie niegroźny, nieco fajtłapowaty, nieco powolny i trochę... Ale zobaczcie sami, bycie zaskakiwanym jest nieprawdopodobnie śmieszne i urocze.

Obsada: Maciej Namysło, Karol Polak, Anna Pijanowska, Katarzyna Tłałka, Piotr Pilitowski  
**Teatr im. L. Solkiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 40 zł.**

28 WRZEŚNIA, GODZ. 17.00 I 20.00

„Cudowna terapia”  
Daniel Glattauer

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komedii Talia, Dom Kultury Rawicz/Fundacja Scene Pro Arte. Joanna – egzystencjalna zapaśniczka, kobieta z pretensją, Valentin – nadwrażliwy choleryk rozwiązujący problemy za pomocą piły tarczowej, czyli państwo Dorek, to doświadczone małżeństwo, które postanawia się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybierają się jednak do wybitnego psychoterapeuty, tym samym dając sobie ostatnią szansę. Wszystko za pomocą błyskotliwych dialogów i zabawnych sytuacji. I oczywiście wspaniałych aktorów.

**Obsada:** Dominika Ostałowska, Marcin Kwaśny, Artur Pontek.

**Teatr im. L. Solkiego, ul. Mickiewicza 4, bilety: 70 zł.**

28 WRZEŚNIA, GODZ. 19.00

Zakończenie sezonu artystycznego  
w Amfiteatrze –  
koncert m.in. Sonbird

Sonbird to czterech młodych chłopaków z Żywca grających współczesnego indie-rocka z nieczęsto spotykanym zaangażowaniem.

**Amfiteatr, ul. Kopernika 4, wstęp wolny.**

29 WRZEŚNIA, GODZ. 11.00

„...jestem Polakiem  
ochotniczym”

Salon poezji Mariana Hemara

**Marian Hemar**, urodzony jako Jan Marian Heschel, pseud. Jan Mariański, Marian Wallenrod, Harryman i inne (ur. 6 kwietnia 1901 we Lwowie, zm. 11 lutego 1972 w Dorking) – polski poeta, satyryk, komediopisarz, dramaturg, tłumacz poezji, autor tekstów piosenek. Był autorem tekstów ponad dwóch tysięcy piosenek, m.in. takich szlagierów jak „Kiedy znów zakwitną białe bzy”, „Czy pani Marta jest grzechu warta”, „Ten wąsik”, „Nikt, tylko ty”, „Może kiedyś innym razem”, „Upić się warto”, „Jest jedna, jedyna”.

**Teatr im. L. Solkiego, ul. Mickiewicza 4, wstęp wolny.**

29 WRZEŚNIA, GODZ. 19.30

„Kogut w rosole”  
Samuel Jokic

XXIII Ogólnopolski Festiwal Komedii Talia, Teatr Stu Kraków.

Grupka bezrobotnych mężczyzn wpada na zaskakujący pomysł – postanawia założyć grupę striptizerską. Bohaterów czeka prawdziwa chwila próby – śmiały pomysł obnaża lęki, zahamowania, niedoskonałości, kompleksy. Ciało bowiem nie do końca odpowiada kanonom z „pism dla pań”, a i z poczuciem rytmu nie jest najlepiej. Czy członkowie samowolnej grupy Dzikie Buhaje wytrwają i dopną swego? Prze zabawna historia o tym, że nigdy nie należy się poddawać i że każdy zasługuje w życiu na swoje pięć minut.

**Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 80-100 zł.**

Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na [www.kultura.tarnow.pl](http://www.kultura.tarnow.pl).



**Chcesz być na bieżąco? Zaczynj obserwować nasze profile w mediach społecznościowych. Polub „Mój Tarnów” na Facebooku, Instagramie i Twitterze. Teraz żadna ważna informacja Cię nie ominie**

## Ekoedukacja w terenie

**Ekolekcje dla uczniów i przedszkolaków organizuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. W ramach zajęć terenowych uczniowie zwiedzają składowisko odpadów, kompostownię, PSZOK, czyli punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych oraz azyl dla zwierząt.**

Na składowisku uczniowie mogą zobaczyć, jak powstaje hałda odpadów. Uczą się też zasad segregacji odpadów, by jak najmniej śmieci trafiło na składowisko. Kolejnym punktem zajęć jest odwiedzenie kompostowni, miejsca, w którym odpady zielone – gałęzie, liście, trawy – przerabiane są na wysokiej jakości kompost. Uczniowie dowiedzą się też o zasadach działania PSZOK. Podczas zajęć nie zabraknie wizyty w azylu dla zwierząt. Tam uczniowie poznają zasady funkcjonowania placówki, zasady adopcji psów i kotów, warunki, w jakich zwierzęta żyją. Aby zapisać się na ekolekcje, wystarczy zadzwonić do PUK i ustalić termin.

## Bilet na smartfonie

**Korzystasz z usług MPK, ale nie zawsze masz możliwość zakupu biletu w kiosku lub w automacie? Ściągnij aplikację zbiletem.pl i płać za przejazd online. Aby móc skasować e-bilet, należy pobrać na smartfon aplikację „zbiletem”.**



Program nie wymaga skomplikowanych formalności, użytkownik musi podać jedynie swój numer telefonu. Dzięki płatności kartą bilety można kupić nawet w 10 sekund. Aplikacja oferuje również zakup biletów okresowych. Proces zakupu trwa równie krótko jak w przypadku biletów jednorazowych i e-bilet jest od razu dostępny w telefonie.

Użytkownicy mogą zakupić zarówno bilety okresowe w wersji standard, jak i w wersji premium, aplikacja uwzględnia też zniżki dla osób posiadających Kartę Tarnowskiej Rodziny.

## Tarnowska Jadłodzielnia

**Z początkiem sierpnia w Tarnowie pojawiła się pierwsza Jadłodzielnia. W Centrum Handlowym Bazar przy ul. Hodowlanej znajduje się specjalna lodówka – każdy może podzielić się lub poczęstować jedzeniem. Jak podkreślają pomysłodawcy z Foodsharing Tarnów, dzięki tej inicjatywie jedzenie nie trafi do kosza.**

W Jadłodzielni można zostawić różnego rodzaju żywność, wyjątek stanowi surowe mięso oraz produkty zawierające surowe jaja. Może to być też jedzenie, które minimalnie przekroczyło termin przydatności do spożycia, czyli produkty z adnotacją „najlepiej spożyć przed”, a nie „należy spożyć do”. Musi być też odpowiednio zapakowane, nie posiadać śladów pleśni. Co istotne, produktami z lodówki mogą częstować się wszyscy. Ideą foodsharingu jest to, by nie marnować żywności.

## Tarnów z lotu ptaka

**Tarnów z nietypowej perspektywy? Dzięki fotografiom lotniczym, wykonywanym pod kątem 45 stopni przy zastosowaniu kilku kamer, można obejrzeć dowolny fragment miasta z kilku stron. Aplikację z ukośnymi fotomapami miasta opracowała tarnowska firma MGGP Aero.**



Urząd miasta udostępnia wszystkim mieszkańcom oraz internautom nowe dane przestrzenne Tarnowa. Ortofotomapa i zdjęcia ukośne pozwalają każdemu obejrzeć i porównać dowolny fragment miasta z kilku stron. Oprócz ciekawych krajobrazów aplikacja umożliwia zmierzenie wysokości i szerokości budynków oraz powierzchnię wskazanych obiektów. Jak tłumaczą autorzy serwisu, analizowanie przestrzeni miejskiej jest możliwe nie tylko z góry w widoku pionowym, ale także z południa, północy, wschodu i zachodu. Internauci mogą obejrzeć każdą fasadę budynku. Wszystko dzięki technologii zdjęć ukośnych, która polega na fotografowaniu pod kątem około 45 stopni każdego fragmentu miasta z zastosowaniem kilku kamer. Zdjęcia można oglądać na stronie: <http://tarnow.ukosne.pl/>

(WW)



## Miejski szpital w dobrej kondycji

**W Specjalistycznym Szpitalu im. Edwarda Szczeklika pracuje ponad 900 osób (w tym 166 lekarzy oraz 354 pielęgniarki i położne), a szpital posiada 409 łóżek w dwunastu oddziałach, stacji dializ oraz zakładzie opiekuńczo-leczniczym.**

Podstawowa działalność koncentruje się na leczeniu stacjonarnym, którego uzupełnieniem są ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne oraz pielęgnacyjno-opiekuńcze. Ponadto zapewnia nocną i świąteczną opiekę zdrowotną dla mieszkańców Tarnowa i okolic.

## Lepsze życie z „Za życiem”

**Wystarczy tylko jeden z wielu czynników ryzyka mogący spowodować uszkodzenie rozwijającego się organizmu, a w następstwie przedwczesny poród. Zagrożenia stanowią choroby matki lub dziecka, przyjmowane leki, ale także stres czy niewłaściwy styl życia. Czynniki ryzyka występują zarówno w okresie prenatalnym, w trakcie porodu, jak i już po urodzeniu. Właśnie pierwsze lata życia są dla rozwoju każdego dziecka najważniejsze, a wychowanie wcześniaka stawia przed rodzicami wiele wyzwań.**

Największym zmartwieniem lekarzy opiekujących się dziećmi przedwcześnie urodzonymi nie jest mała waga urodzeniowa - np. 600-700 gramów. Najtrudniej jest zaradzić niedojrzałości narządów wewnętrznych. Kiedy dziecko wychodzi ze szpitala, rozpoczyna się długi proces rehabilitacji. Dziecko pozostaje pod opieką wykwalifikowanego zespołu lekarzy, rehabilitanta, psychologa, pedagoga i neurologopedy. Wcześniaki są często zagrożone ryzykiem niepełnosprawności, polegającym na niedorozwoju narządu mowy. Do akcji wkracza wówczas neurologopeda, specjalista, który zajmuje się zaburzeniami komunikacji spowodowanymi uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego. Diagnostyka problemu i ustala z rodzicami odpowiednie kierunki działania. Rozpoczęcie terapii neurologopedycznej powinno być wdrożone najszybciej jak to możliwe.

W ubiegłym roku w „starym” szpitalu leczonych było ponad 17,5 tysiąca pacjentów. Wykonano 3600 dużych zabiegów operacyjnych oraz ponad 1,8 tys. zabiegów inwazyjnych serca – koronarografii, koronaroplastyki i ablacji.

Dokonano blisko 300 implantacji stymulatorów serca, wszczepiono ponadto niemal 600 endoprotez stawów biodrowych i kolanowych. W dwunastu przyszpitalnych poradniach specjalistycznych udzielono ponad 32,5 tys. porad, a w pracowniach analitycznych wykonano ponad 570 tys. badań. W 2018 roku zainaugurowały także działalność dzienne oddziały rehabilitacji kardiologicznej oraz ogólnoustrojowej. Cyklami rehabilitacji dziennej objętych było prawie 400 pacjentów, na rzecz których wykonano ponad 37 tys. zabiegów.

Od 14 lat placówka osiąga dodatni wynik finansowy, w ubiegłym roku jej przychody wyniosły 88 milionów złotych. Na inwestycje przeznaczono 3,9 miliona złotych, z czego 500 tysięcy stanowiła dotacja miasta.

Przeprowadzona została modernizacja części pawilonu chirurgii, związana z zagospodarowaniem pomieszczeń po salach operacyjnych przy oddziałach ginekologii i ortopedii. Zostały one zaadaptowane na ginekologiczną izbę przyjęć i poradnię ginekologiczno-położniczą oraz poprawiły warunki lokalowe oddziału ortopedii. W budynku krwiodawstwa dobudowana została winda zewnętrzna. Powstał także nowy parking na 120 miejsc postojowych, dzięki czemu liczba miejsc parkingowych na terenie szpitala wzrosła do 340. Zakupiono ponadto nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną dla potrzeb oddziałów, bloku operacyjnego i pracowni diagnostycznych.

W ubiegłym roku rozpoczęto również budowę nowego pawilonu z przeznaczeniem na Centrum Chorób Serca. Powstanie ono na bazie funkcjonujących obecnie oddziałów: kardiologii i elektroterapii oraz kardiologii inwazyjnej, a także pracowni diagnostycznych i poradni specjalistycznych.

(SM)

Właściwa stymulacja rozwoju pozwala niejednokrotnie na wyrównanie deficytów poznawczych i kompetencji komunikacyjnych. Struktura ludzkiego mózgu ulega bowiem nieustannym przeobrażeniom i ciągłym przekształceniom. Wyjątkowo plastyczny mózg dziecka jest najbardziej podatny na stymulację i najefektywniej się uczy. Neuroplastyczność pozwala na przejęcie funkcji uszkodzonych struktur mózgu przez inne obszary w celu zrekompensowania braków, co jest wręcz bezcenne w terapii logopedycznej. Dzięki intensywnemu dostarczaniu bodźców kształtują się nowe umiejętności i utrwalają już nabyte sprawności.

Dziecko może realizować terapię neurologopedyczną w poradni psychologiczno-pedagogicznej w ramach prowadzonego programu „Za życiem”. Otrzyma bezpłatną pomoc neurologopedy, psychologa, pedagoga lub odbędzie zajęcia rehabilitacji ruchowej z elementami integracji sensorycznej. Rodzic uzyska konkretną pomoc w postaci instruktażu jak ćwiczyć w domu, jak przystosować warunki domowe do potrzeb malucha, dowie się także o innych placówkach dostępnych na terenie miasta, świadczących specjalistyczną pomoc. Uczestnikami programu mogą być wszystkie dzieci posiadające opinię o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju, a więc nie tylko wcześniaki. Zachęcamy do udziału w programie.

ANNA PRUSAK, NEUROLOGOPEDA

W PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W TARNOWIE



■ **Roberta Maślanki przygoda z kung-fu zaczęła się trzydzieści lat temu**

## KTO NIE RYZYKUJE, TEN NIE MA

**Biega, trenuje, szkoli innych. W przerwach między treningami uczy licealistów samoobrony. Sport to bez wątplenia jego największa pasja, dzięki której realizuje się też zawodowo. Robert Maślanka, „sifu” i trener w szkole sztuk walki Vo Thuat Thanh Quyen, to z całą pewnością właściwy człowiek na właściwym miejscu.**

Jego przygoda z kung-fu zaczęła się trzydzieści lat temu, czyli wtedy, kiedy w Polsce obradowano przy Okrągłym Stole, opozycja solidarnościowa zawarła porozumienie z rządzącymi, a miliony Polaków ruszyły do urn, by dać wyraz niezadowoleniu wobec panującego wówczas systemu. Jak sam zaznacza, sport w jego życiu obecny jest tyle, ile lat ma wolna Polska. Dlaczego spośród setek wybrał akurat tę dyscyplinę? - *Sztuki walki interesowały mnie od zawsze. Czytałem dużo książek, oglądałem jeszcze więcej filmów. Pewnego dnia przyszedł do mnie mój kuzyn i powiedział mi, że jest w Tarnowie Azjata, który uczy kung-fu. Poszedłem na pierwsze zajęcia i tak już zostało – wspomina Robert Maślanka.*

Kung-fu to dyscyplina składająca się z różnych konkurencji. Każdy zawodnik ma prawo startu w pięciu, sześciu konkurencjach. Jeżeli przygotowany jest wszechstronnie, w każdej z tych rywalizacji może zdobyć medal. Trener największą uwagę przywiązuje do ciężkiego, solidnego treningu. - *Na początku są podstawowe ćwiczenia koordynacyjne i gimnastyczne, proste kopnięcia, uderzenia, bloki. Do tego dodajemy zasady i techniki ułożenia ciała. To taki pierwszy etap. Później zawodnik uczy się już bardziej skomplikowanych form i układów ruchu – mówi szkoleniowiec. Choć kung-fu to sport indywidualny, liczy się praca zespołowa, ponieważ trenuje się w grupie.*

Choć sztuki walki towarzyszą mu, odkąd skończył piętnaście lat, to w pierwszych zawodach wystartował dopiero, będąc instruktorem i mając... trzydzieści lat. - *W tym czasie, kiedy zaczynałem, nie było takiej możliwości. Nie organizowano żadnych turniejów. Trenowaliśmy dla własnej przyjemności, zdobycia umiejętności – tłumaczy Robert Maślanka. Biorąc udział w Mistrzostwach Polski, zawsze stawał na podium. Do swoich sukcesów zaliczyć może też powołanie do narodowej kadry i zajęcie szóstego miejsca podczas Mistrzostw Świata w 2010 r. Dwa lata później wystartował ponownie na tej imprezie, po czym, jak przyznaje, powiedział „dość” i zajął się szkoleniem.*

Na pytanie, jak pogodzić pracę z zainteresowaniami, Robert Maślanka odpowiada krótko. - *Na początku była to zabawa. Następnie zrobiła się z tego duża pasja, a teraz to jest już zawód. Przekształcając pasję w pracę, miał obawy, czy plan się uda i co z niego wyniknie. – Zaryzykowałem, bo stwierdziłem, że kto nie ryzykuje, ten nie ma – dodaje.*

Dość szybko okazało się, że ten zawód jednak procentuje i to zarówno na gruncie sportowym, jak i prywatnym.



Praktycznie nie ma zawodów czy turniejów, w których jego podopieczni nie stawaliby na podium. Z każdego mistrzostw zawodnicy szkoły Vo Thuat Thanh Quyen przywożą po kilka, a nawet kilkanaście medali. Powodów do dumy dostarcza trenerowi także jego syn Łukasz, który poszedł w ślady ojca. - *Łukasz sam stwierdził, że chce trenować kung-fu. Początkowo nie był moim zawodnikiem, uczęszczał na zajęcia do innej grupy. Teraz ćwiczy już pod moim okiem – wyznaje dumny tata, tłumacząc, że choć od własnego dziecka zawsze wymaga się więcej, to i tak współpraca układa się dobrze. Łukasz również może pochwalić się pokazną kolekcją medali, pucharów i dyplomów, które cyklicznie przywozi z zawodów.*

A jak do mistrza, czyli „sifu”, zwracają się jego podopieczni? - *Nie chcę tworzyć bariery między mną a moimi zawodnikami, dlatego wszyscy po prostu tytułują mnie „trenerze” – mówi instruktor.*

Kung-fu to niejedyna dyscyplina, którą uwielbia Robert Maślanka. Jego drugą sportową miłością jest bieganie, do którego namówił też żonę i syna. Cała rodzina nie tylko jeździ na zawody, aby kibicować sobie nawzajem, ale bierze w nich czynny udział. Robert ma za sobą starty w półmaratonach i dwóch maratonach – w Krynicy i w Porto. - *Skoro kung-fu stało się zawodem, to trzeba było znaleźć inne hobby, a najlepiej takie, które dodatkowo pomoże pracy – wyznaje z uśmiechem.*

(K5)

## PREZENTACJE



Stoją od lewej: trener Łukasz Stawarz, Jędrzej Łuszcz, Mikołaj Banach, Przemysław Gołąb, Maksymilian Sereďa, Mikołaj Baziak, Mikołaj Wróbel, prezes klubu Marek Niemczura. Klęczą od lewej: Filip Robak, Jakub Pierzchała, Jakub Kocan, Bartosz Opióła, Wojciech Gancarz, Igor Michalski. Na zdjęciu brak: Eryka Styrkowca, Szymona Skrzyпка oraz Szymona Skowrona.

## ■ Zdobyli pierwszy tytuł dla MUKS 1811 Unii

# Każdy dołożył do mistrzostwa swoją „cegiełkę”

**Młodzi koszykarze MUKS 1811 Unii Tarnów w poprzednim sezonie triumfowali w rozgrywkach małopolskiej ligi młodzików, zdobywając pierwszy w historii klubu tytuł mistrza Małopolski.**  
**– Dokładniej mówiąc był to pierwszy tytuł w kategorii, w której prowadzone są rozgrywki centralne. Dwa lata temu ligową rywalizację wygrała bowiem trenowana przez Jarosława Mosio drużyna kadetów „B”**  
**– precyzuje szkoleniowiec mistrzowskiej drużyny, Łukasz Stawarz.**

Jego podopieczni odnieśli w czterech spotkaniach dwanaście zwycięstw, wygrywając wszystkie mecze domowe. Gorzej powiodło im się w rozgrywkach centralnych. W ćwierćfinale, mimo atutu gry przed swoją publicznością, zajęli trzecie miejsce i odpadli z dalszej rywalizacji. Zespół tworzą głównie chłopcy z rocznika 2005, w piętnastoosobowej kadrze znajduje się jednak czterech młodszych zawodników: Mateusz Baziak, Wojciech Gancarz (obaj rocznik 2006), Jakub Kocan (2007) oraz Szymon Skowron (2008). – Jest to grupa zróżnicowana pod względem zaawansowania treningowego. Część chłopaków trenuje już trzy lata, niektórzy mają za sobą dwa lata treningów, a jeszcze inni przygodę z koszykówką rozpoczęli półtora roku temu. Wspólnie trenujemy natomiast praktycznie od roku – dodaje trener.

Młodzi koszykarze MUKS 1811 Unii notują także sukcesy indywidualne. W poprzednim sezonie Małopolskę na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży reprezentowali Mikołaj Wróbel, Igor Michalski, Jędrzej Łuszcz oraz Mikołaj Banach, a do kadry powoływani byli również Bartosz Opióła i Eryk Styrkowiec. Obecnie w kadrze Małopolski są Mateusz Baziak i Wojciech Gancarz. – Za ubiegłoroczny sezon wyróżnić trzeba z pewnością cały zespół. Mieliśmy różne przygody z kontuzjami i urazami, na skutek czego w niektórych meczach skład był mocno „dziurawy” i musiałem kombinować z ustawieniem drużyny, ale każdy z chłopaków dołożył do mistrzostwa swoją cegiełkę – mówi Łukasz Stawarz.

Według opinii trenera zdecydowana większość jego podopiecznych

jest bardzo zaangażowana w to, co robi, szczególnie widać to jednak u Mikołaja Wróbla, Mikołaja Banacha oraz Igora Michalskiego. Warto przy tym dodać, że Maksymilian Sereďa, Mateusz Baziak, Jędrzej Łuszcz oraz Mikołaj Banach mieszkają poza Tarnowem i żeby dotrzeć na zajęcia, muszą pokonać około dwudziestu kilometrów w jedną stronę. – Podziwiam ich za to. Doceniam też rolę rodziców, którzy nie tylko ich na te treningi przywożą, ale potem cierpliwie czekają około dwóch godzin – twierdzi szkoleniowiec mistrzowskiej drużyny. Drogę do Miejskiego Domu Sportu w Mościcach rodzice pokonują dość często. Na początku rozgrywek zespół trenował bowiem trzy razy, a w decydującej fazie sezonu nawet cztery razy w tygodniu.

(SM)

## W SZATNI

## Grzegorz Barnaś

**Bramkarz drużyny szczypiornistów Grupy Azoty Tarnów, która od tego sezonu występuje w PGNiG Superlidze. Swoją seniorską przygodę z piłką ręczną tak naprawdę rozpoczął w Tarnowie, choć podczas nauki w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku występował w pierwszej lidze. Pasję, którą jest piłka ręczna, łączy z pracą w rodzinnej firmie, zajmującej się ubezpieczeniami.**

## Ulubiona dyscyplina

Nie może być inaczej – zdecydowanie piłka ręczna. Oczywiście nie zamykam się na inne dyscypliny, lubię również pograć w piłkę nożną.

## Najważniejsze wydarzenie

Tych ważnych wydarzeń w moim sportowym życiu było trochę, choćby występy w juniorskiej kadrze Polski czy też srebrny medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Najważniejszym był jednak tegoroczny awans do najwyższej fazy rozgrywkowej w Polsce. Kiedyś, przychodząc do Tarnowa do drużyny grającej wówczas w drugiej lidze, marzyłem, aby w perspektywie kilku lat razem z tym właśnie klubem i z tymi chłopakami znaleźć się w tym miejscu, w którym jesteśmy teraz.

## Najbardziej bolesna porażka

Ciężko mi sobie przypomnieć... Każda porażka boli, bo gramy po to, żeby wygrywać. Sztuką jest wyciągnąć wnioski z przegranego meczu i w następnym ich nie popełniać. Dla mnie jako sportowca bolesnym epizodem była kontuzja, której nabawiłem się podczas gry w Mielcu. Postawiłem wówczas przed sobą wysokie cele, które ze względu na kontuzję musiałem odwlec w czasie. Wróciłem jednak mocniejszy i będę się starał je zrealizować teraz w Tarnowie.



## Najlepszy sportowiec

Według mnie, zważywszy na sukcesy, jakie osiągnął, gdzie grał i przede wszystkim jak grał – Sławek Szmal. Jest to na pewno postać godna naśladowania.

## Trenerski autorytet

Na pewno nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie trener Stanisław Majorek, który zaszczepił we mnie pasję do piłki ręcznej, za co mu bardzo dziękuję. Trudno tutaj wybrać jednego szkoleniowca, ponieważ każdy mnie czegoś nauczył, pokazał coś nowego.

## Sport i pieniądze

Jeśli chodzi o aspekt pieniędzy w sporcie, mogę powiedzieć tylko tyle: daj z siebie sto procent, rób to z pasją, a reszta sama przyjdzie.

## SPRINTEM

Trzy zawodniczki AZS PWSZ Tarnów awansowały do pucharowej fazy zmagani rozgrywanych w japońskim Hachioji Mistrzostw Świata we wspinaczce sportowej w konkurencji na czas. Najlepiej z nich zaprezentowała się Aleksandra Kałucka, kończąc rywalizację na piątym miejscu. Jej siostra Natalia wywalczyła dziesiątą pozycję, a tuż za nią sklasyfikowana została ubiegłoroczna wicemistrzyni świata, Anna Brożek.

Mateusz Cierniak z tarnowskiej Unii zajął piąte miejsce w rozegranym w Żarnowicy finałowym turnieju Pucharu Europy Juniorów do lat 19 na żużlu. W trzech pierwszych biegach tarnowianin dwukrotnie był pierwszy, raz zajął drugą lokatę. W dwóch ostatnich startach mijał jednak linię mety jako ostatni, kończąc zawody z dorobkiem ośmiu punktów.

Daria Nawój zdominowała rywalizację w rozegranych w Tarnowie finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży we wspinaczce sportowej. Zawodniczka Sportivy Tarnów wywalczyła w nich złote medale w konkurencji na czas, w boulderingu oraz w trójboju. Drugie lokaty w „czasówce”, w konkurencji na prowadzenie i w trójboju zajęła Kinga Pałka z MKS Młodzieży Tarnów, a medalowy plon gospodarzy uzupełnił brązowy „krążek” zdobyty przez Alicję Nowak w konkurencji na czas.

Z brązowym medalem powrócił Mateusz Różański z rozgrywanych w Radomiu 95. Mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Startujący w konkursie w skoku w dal podopieczny trenera Jarosława Wałaszka zakończył mistrzostwa z rezultatem 7,70 m. Reprezentant AZS PWSZ Tarnów powtórzył tym samym sukces z ubiegłorocznych mistrzostw kraju w Lublinie, podczas których również stanął na najniższym stopniu podium.

Żużlowcom tarnowskiej Unii nie udało się awansować do finału Nice 1. Ligi Żużlowej. W półfinale play-offu, czwarte po rundzie zasadniczej „Jaskółki” nie sprostały najlepszej drużynie tej fazy rozgrywek, ROW-owi Rybnik. W meczu na Stadionie Miejskim w Tarnowie Unia przegrała 40-50, w Rybniku padł wynik 54-36 dla gospodarzy.

(SM)



## Mistrzostwa będą promocją Tarnowa

Z Jarosławem Wałaszkiem, trenerem i koordynatorem Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski U16, rozmawiał Stefan Mikulski

**21 i 22 września w Tarnowie rozegrane zostaną Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski U16. Skąd wziął się pomysł na ich organizację?**

Wcześniej udało nam się zorganizować w Tarnowie parę fajnych zawodów, takich jak dwie edycje Otwartych Mistrzostw Tarnowa czy mistrzostwa województwa dzieci i młodzików. Te ostatnie zostały niezwykle pozytywnie zaopiniowane zarówno przez zarząd Małopolskiego Związku Lekkiej Atletyki, jak i przez członków zarządu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Pojawiły się głosy, że była to bardzo dobrze przeprowadzona impreza i wówczas zaczęliśmy zastanawiać się nad organizacją Mistrzostw Polski U16. Bardzo pozytywnie do tej propozycji odniósł się prezydent Roman Ciepela, złożyłem więc odpowiedni wniosek do PZLA.

**Co nastąpiło później?**

Wygraliśmy rywalizację z Kaliszem i Częstochową i w ten sposób uzyskaliśmy prawo organizacji w naszym mieście pierwszej w historii imprezy lekkoatletycznej, której uczestnicy powalczą o medale Mistrzostw Polski. Organizatorem

mistrzostw jest Polski Związek Lekkiej Atletyki, bezpośrednim organizatorem - Klub Uczelniany AZS PWSZ w Tarnowie, a operatorem, czyli instytucją czuwającą nad zawodami i częściowo je finansującą - Urząd Miasta Tarnowa. Nie można również zapomnieć o Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie i Tarnowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, który bezpłatnie udostępnia nam stadion oraz zapewnia obsługę mistrzostw. Jako ciekawostkę powiedzieć mogę, że o oprawę muzyczną mistrzostw zadba DJ Gambit, czyli Maciej Turowski, który zajmował się m.in. oprawą tegorocznych Drużynowych Mistrzostw Europy w Bydgoszczy, obecnie przebywa na koszykarskich Mistrzostwach Świata w Chinach, a niemal prosto z Tarnowa pojedzie do Dohy, gdzie rozgrywane będą lekkoatletyczne MŚ. Na stadionie będzie telebim z wynikami, prowadzona będzie także internetowa transmisja na żywo.

**Ilu startujących możemy spodziewać się na stadionie przy ul. Piłsudskiego?**

Nie pamiętam, żeby w historii Tarnowa odbywała się tak duża impreza lekkoatletyczna. W mistrzostwach weźmie udział około 620 zawodniczek i zawodników z roczników 2004-2005. Każdy z nich otrzyma tzw. pakiet startowy, zawierający m.in. koszulkę z herbem Tarnowa, będzie to więc znakomita promocja dla naszego miasta. Zawodnikom towarzyszyć będą szkoleniowcy, których spodziewamy się około 200. W Tarnowie pojawią się także władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, w czasie trwania mistrzostw odbędzie się bowiem zebranie zarządu. Na trybunach zasiądą więc m.in. Tomasz Majewski, Sebastian Chmara czy współtwórca największych sukcesów Tomasza Majewskiego, obecny prezes PZLA, Henryk Olszewski. Nie planujemy wprowadzić organizacji żadnych spotkań kibiców z „gwiazdami”, ale np. Tomek Majewski jest tak sympatycznym i medialnym człowiekiem, że na pewno nie odmówi nikomu autografu czy wspólnego zdjęcia.

**W ilu konkurencjach startować będą młodzi lekkoatleci?**

Łącznie rozdanych zostanie trzydzieści kompletów medali. Sobotnie zmagania rozpoczną się o godz. 12 i potrwają do godz. 19. W niedzielę rywalizacja zainaugurowana zostanie o godz. 10, zakończenie mistrzostw planowane jest natomiast około godz. 16. Z pewnością kibice, dla których wstęp będzie wolny, będą mogli zobaczyć w akcji przyszłych mistrzów „królowej sportu”. Medale w Mistrzostwach Polski U16 zdobywała przecież choćby nasza znakomita sprinterka Ewa Swoboda, którą pamiętam z występu w Słubicach, gdzie pokonała rywalki o dobre kilkanaście metrów.

**W poprzednim roku dwa srebrne medale MP młodzików wywalczył w Bełchatowie Pana podopieczny, Nikodem Wałaszek. W Tarnowie również możemy liczyć na miejsca na podium naszych lekkoatletów?**

Trudno powiedzieć choćby dlatego, że nie do końca jeszcze wiadomo, kto weźmie udział w mistrzostwach. Mam nadzieję, że zaprezentuje się szóstka moich podopiecznych -zawodników AZS PWSZ Tarnów: Emilia Michoń, Oliwia Michoń, Oliwia Brożek, Maja Majchrzak, Martyna Cholewa i Paweł Czapkowicz, z dobrej strony powinni pokazać się także reprezentanci MLUKS Tarnów: Natalia Ćwik i Wiktor Legutko.

(SM)

## UWAGA TALENT

# ERYK DYNGOSZ

Mimo że Eryk Dyngosz z Tarnowskiego Klubu Sportowego Kyokushin Karate w maju skończył dopiero 10 lat, ma już za sobą sporo sukcesów. Pierwszy z nich odniósł trzy lata temu w Ogólnopolskim Turnieju Karate w Krośnie, zwyciężając w kata oraz zajmując drugie miejsce w kumite.

Za swoje największe osiągnięcie uważa start w tegorocznym OTK w Krośnie, zakończony ponownie wygraną rywalizacji w kata oraz wywalczeniem drugiego miejsca w kumite. W poprzednich latach stawał na podium turniejów w Giedlarowej, Nowym Sączu, Sandomierzu, Hrubieszowie i Bartoszycach. W tym roku, oprócz sukcesu w Krośnie, sięgnął też po pierwsze miejsce w kumite w rozegranym w Wojniczu Memoriale Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej oraz czterokrotnie zwyciężał w tej konkurencji w Lidze Karate Shinkyokushinkai. – Jest bardzo dobrze zapowiadającym

się zawodnikiem, robiącym z roku na rok postępy. Karate jest jego pasją, lubi ćwiczyć, systematycznie trenuje i udziela się w organizowanych przez nas pokazach. Moim zdaniem, mamy w klubie takiego małego mistrza, który w przyszłości może sięgnąć po medale Mistrzostw Europy czy nawet świata – charakteryzuje Eryka prezes TKS Kyokushin Karate, Janusz Wdowiak.

Na co dzień Eryk Dyngosz jest uczniem Szkoły Podstawowej w Ładnej, rozpoczął właśnie naukę w piątej klasie. Przygodę z karate rozpoczął cztery lata temu dzięki starszej siostrze. – Eryk przychodził z nią na zajęcia i obserwował treningi. Spodobało mu się to i gdy osiągnął odpowiedni wiek również zapisaliśmy go do klubu – mówi tata Eryka, Sebastian Dyngosz. Bohater naszego tekstu zdobywa medale w obu konkurencjach, woli jednak rywalizację w kumite. – Tam można się walczyć, a nie tylko pokazywać różne techniki – tłumaczy.

Pierwszym klubowym wzorem do naśladowania był dla niego shihan Wiesław Gwizd, obecny to sensei Wojciech Hajduk. Jego idolem jest Japończyk Kenji Midori, bardzo podoba mu się również Bułgar Valeri Dimitrov. Spośród polskich karateków najbardziej ceni natomiast Macieja Mazura i Konrada Kozubowskiego. – Moim marzeniem jest występ w barwach narodowych w Mistrzostwach Europy. Wiem jednak, że



muszą to poprzedzić lata ciężkich treningów – twierdzi Eryk, który swych sportowych zainteresowań nie ogranicza do karate. Trenuje również piłkę nożną, występując – głównie w linii pomocy - w drużynie młodzików LKS-u Ładna. – Eryk rywalizuje na każdym możliwym froncie. Jest bardzo aktywnym uczniem angażującym się w szkole w różnego rodzaju konkursy czy to językowe, czy czytelnicze – dodaje Sebastian Dyngosz.

(SM)

## SPORTOWY FLESZ



Wydawca Urząd Miasta Tarnowa,  
ul. Mickiewicza 2,  
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,  
e-mail: media@umt.tarnow.pl,  
nakład 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów  
niezamówionych i zastrzega sobie prawo  
ich redagowania, skracania  
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:  
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),  
Maria Możdziej (skład, łamanie, grafika),  
Daniela Motak, Stefan Mikulski,  
Kamila Sacha, Weronika Witos.

Fotoreporterzy:  
Paweł Topolski, Artur Gawle

## Nie ma jak u mamy...

